

Magazyn Grupy REMONDIS

REMONDIS AKTUELL

remondis.pl

REMONDIS
AKTUELL

online: remondis-aktuell.com



Jak może się powieść Europejski Zielony Ład

EUROPA WRESZCIE DOSTRZEGA WAGĘ
GOSPODARKI O OBIEGU ZAMKNIĘTYM DLA
OCHRONY KLIMATU

Droga ku Europie neutralnej klimatycznie

Rozmowa z Herwarthem Wilmsem

Wspólnie wzmocnieni z kryzysu

Koronawirus i skutki dla budżetów
samorządowych

„Nie da się już opanować zagrożenia”

Nieprawidłowo utylizowane baterie Li stają
się coraz większym zagrożeniem

Na biogazie po Nadrenii

strona 10



Współpraca sektora publicznego i prywatnego – jaka być powinna, a jaka nie?

strona 14



Burzliwe czasy na rynku makulatury

strona 16



AKTUALNOŚCI

- 4 Jak może się powieść Europejski Zielony Ład
- 10 Na biogazie po Nadrenii
- 12 Wspólnie wzmocnieni z kryzysu
- 14 Współpraca sektora publicznego i prywatnego – jaka być powinna, a jaka nie?
- 16 Burzliwe czasy na rynku makulatury
- 18 „Nie da się już opanować zagrożeń”
- 20 Nowa instalacja do dezynfekcji odpadów medycznych
- 21 Witamy w Brabancji Północnej
- 22 Trzecia edycja szczytu Choose France
- 23 Razem z firmą SEMARDEL u boku gmin francuskich

RECYKLING

- 24 5G czyni to możliwym
- 26 Po raz pierwszy skutecznie unieszkodliwiona rtęć z Gwatemali
- 27 REMEX uczestniczy w inicjatywie NEWSand w Singapurze
- 28 Metale nieżelazne bez przetopu zamieniają się w produkty designerskie
- 29 TSR za pomocą REMINE inwestuje w pogłębianie wartości dodanej

USŁUGI

- 30 Innowacje na rzecz bardziej zrównoważonego rozwoju
- 32 Nowe perspektywy dla dawnych wartości

GOSPODARKA WODNA

- 34 Duży sukces partnerstwa publiczno-prywatnego
- 36 Otoczenie Schwerina zabezpieczone w dostawy wody do 2035 r.
- 37 Miejskie przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej 2.0 – nowoczesne pomysły dla Alteny
- 38 System wczesnego ostrzegania stworzony przez EURAWASSER i WALTER teczard ostrzega przed silnymi opadami

LUDZIE

- 40 Głosy z REMONDIS z całego świata
- 42 Bohaterowie dnia codziennego
- 43 Fotorelacja

Stopka redakcyjna

Wydawca: REMONDIS SE & Co. KG // Brunnenstr. 138 // 44536 Lünen // Niemcy

T +49 2306 106-515 // F +49 2306 106-530 // remondis.com // info@remondis.com

Zdjęcia: Adobe Stock: moonrun (s. tytułowa); Adobe Stock: Alterfalter (s. 4, 6, 9); Adobe Stock: by-studio (s. 5); Adobe Stock: Zerbor (s. 5);

Adobe Stock: DragonImages (s. 12); Getty Images: Marco_Piunti (s. 14); Adobe Stock: oxie99 (s. 16); Adobe Stock: weerapat1003 (s. 18);

Adobe Stock: ErnstPieber (s. 21); Freepik: Katemangostar (s. 21); Adobe Stock: ThomasLENNE (s. 22); Adobe Stock: fpic (s. 22);

Lionel Antonini (s. 23); Adobe Stock: jamesteohart (s. 24); Adobe Stock: Rawf8 (s. 26); Adobe Stock: claudiajodeit (s. 32–33);

Adobe Stock: Carl-Jürgen Bautsch (s. 35); Adobe Stock: artbox_of_life (s. 35); Uwe Epping (s. 38); Adobe Stock: Fiedels (s. 40–41)

Kierownictwo redakcji: Michael Schneider, Anna Ephan, Carina Hölscher // Projekt: www.a-14.de // Druk: LUC, Selm

Przekład: Jolanta Karman-Endrich



Drogie Czytelniczki, drodzy Czytelnicy,

Właściwie ten artykuł wstępny był już gotowy i zajmował się głównie tematem Europejskiego Zielonego Ładu. Ale wszystko pokrzyżował nam wirus i artykuł wstępny musieliśmy napisać od nowa. Mimo tego Zielony Ład pozostaje jednym z najważniejszych projektów na drodze ku europejskiej gospodarce o obiegu zamkniętym. W międzyczasie zdarzyło się jednak także wiele innych rzeczy: weźmy na przykład temat DSD.

Teraz to już oficjalne. W dniu 22 kwietnia 2020 r. I Wydział Antymonopolowy Wyższego Sądu Krajowego w Düsseldorfie oddalił nasze odwołanie od decyzji Urzędu Antymonopolowego. To orzeczenie było dla nas zaskoczeniem, bowiem w dalszym ciągu jesteśmy przekonani, że mieliśmy lepsze argumenty za nabyciem firmy Duales System Deutschland GmbH. Ale ponieważ żyjemy w państwie prawa, postanowienie sądu oczywiście zaakceptujemy. Teraz należy dać sobie trochę czasu na staranne przeanalizowanie powodów odrzucenia transakcji i rozważne podjęcie dalszych kroków. Zważywszy na fakt, że wszyscy inni duzi konkurenci są na tym rynku aktywni, kwestią bardzo interesującą jest, jaką pozycję REMONDIS zajmie w przyszłości w temacie Duale Systeme.

Spojrzenie w przyszłość w czasach koronawirusa nie jest jednak takie proste. Gdy 29 grudnia ub.r. w wiadomościach pojawiły się pierwsze doniesienia o tym, że Chiny zgłosiły do WHO niewytłumaczalną kumulację zachorowań na dotychczas nieznaną chorobę płuc, nikt nie przypuszczał, że ten wirus już kilka tygodni później z całą siłą uderzy w zglobalizowaną gospodarkę. Skutki wywołanego koronawirusem zamrożenia gospodarki są trudne do oszacowania. I nie uderzają one jedynie w sektor gospodarki prywatnej. Także i tak już napięta sytuacja finansowa wielu gmin pogorszy się jeszcze bardziej wskutek utraty dochodów z podatku od działalności gospodarczej i przychodów z gospodarki komunalnej. Może nadszedł już czas przezwyciężenia podziałów i nawiązywania z sektorem prywatnym długookresowych partnerstw, głównie w sferze usług użyteczności publicznej, przynoszących korzyści gospodarcze obu stronom. Publiczno-prywatne usługi użyteczności publicznej w dobrze sprawdzonej formie partnerstw publiczno-prywatnych mogłyby wnieść duży wkład w złagodzenie skutków koronakryzysu. Parafrazując, można by powiedzieć: ciężar podzielony – połową



Thomas Conzendorf, członek zarządu REMONDIS

ciężaru. Pozytywną konsekwencją obecnej wyjątkowej sytuacji jest wyraźny wzrost solidarności międzyludzkiej, która w wielu wypadkach przenosi się także na sferę gospodarczą. W każdym razie REMONDIS także i zwłaszcza w czasie kryzysu stoi u boku swoich samorządowych partnerów.

Pandemie znane z przeszłości rzadko trwały dłużej niż 2 lata. Niezależnie od tego, czy szczepionka będzie, czy jej nie będzie, życie publiczne i gospodarka kiedyś się znowu znormalizują. Najpóźniej wtedy stanie się dla wszystkich jasne, że dużo większy problem, z jakim ma do czynienia nasza planeta, a mianowicie zmiany klimatu, sam się nie rozwiązał. Dlatego znowu do centrum uwagi powraca Europejski Zielony Ład. Jak wynika ze wstępnej listy opublikowanej w kręgach unijnych, istnieje zagrożenie, że zostaną złagodzone wymogi odnoszące się głównie do obszaru gospodarki recyklingowej. Natomiast Narodowa Akademia Nauk Leopoldina w swoich zaleceniach z 14 kwietnia 2020 r. wyraźnie odradza zaniechania działań na rzecz ochrony klimatu i środowiska po kryzysie spowodowanym koronawirusem, a nawet zaleca ich zintensyfikowanie. Gospodarka musi powrócić na ścieżkę wzrostu, kierując się „zasadami zrównoważonego rozwoju również z tego względu, że tkwią w nim ogromne możliwości stymulacji wzrostu gospodarczego”. Zmiany klimatu są i pozostaną nadal największym wyzwaniem na przyszłość. A do sprostania temu wyzwaniu REMONDIS jako wiodące przedsiębiorstwo branży recyklingu i gospodarki wodnej wnosi znaczący wkład.

Mając to wszystko na uwadze, życzę zdrowia i optymizmu.

Thomas Conzendorf

Jak może się powieść Europejski Zielony Ład

EUROPA WRESZCIE DOSTRZEGA WAGĘ GOSPODARKI O OBIEGU ZAMKNIĘTYM DLA OCHRONY KLIMATU

W grudniu 2019 r. Unia Europejska w osobie Ursuli von der Leyen ogłosiła Zielony Ład. Celem Europejskiego Zielonego Ładu jest osiągnięcie do 2050 r. całkowitej neutralności klimatycznej na kontynencie europejskim. Godny pochwały jest przy tym fakt, że w ramach Zielonego Ładu po raz pierwszy uwzględniono i doceniono osiągnięcia gospodarki o obiegu zamkniętym. Branża recyklingu ogółem, a REMONDIS jako wiodącemu przedsiębiorstwu recyklingu w szczególności stopniowo przypisuje się rolę, którą już od lat jako pionierzy wzrostu jakościowego połączonego z ochroną zasobów i klimatu spełniają w służbie ludzi, środowiska i gospodarki. Innowacje i nowe technologie w obszarze recyklingu są dlatego tak skuteczne, ponieważ mają pozytywny wpływ na wszystkie sektory, które są ważne dla powodzenia Zielonego Ładu, poczynając od modeli „zamkniętej pętli” (ang. closed loop) dla sektora transportu, poprzez rozwiązania z zakresu wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych, aż do surowców pochodzących z recyklingu dla zastosowań w przemyśle i budownictwie. Przesłanie jest więc jasne: jeżeli Europejski Zielony Ład ma się powieść, nadal muszą być intensyfikowane ogólnoeuropejskie wysiłki na rzecz zwiększenia i poprawy recyklingu.

„Aby wzrost gospodarczy w pełni oddzielić od zużycia zasobów naturalnych, musimy zmienić sposób, w jaki produkujemy, sprzedajemy, konsumujemy, handlujemy i postępujemy z odpadami”.

Plan działania UE dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym

66 %

europjskich emisji CO₂
ma bezpośredni związek
z gospodarką materiałową

„Europejski Zielony Ład podkreśla zobowiązanie Komisji do rozwiązania problemów związanych z klimatem i środowiskiem naturalnym, najważniejszego zadania, jakie stoi przed obecnym pokoleniem”. Tak jest zapisane w komunikacie nowej Komisji Europejskiej, która zaledwie dwa tygodnie po objęciu urzędu zainaugurowała ten megaprojekt obecnego pokolenia. Inspiracją do nazwy projektu był amerykański New Deal, program reform ekonomiczno-społecznych wprowadzonych w Stanach Zjednoczonych za prezydentury Franklina D. Roosevelta w latach 1933–1939 jako odpowiedź na wielki kryzys.

Na początku marca br. do publicznej wiadomości został podany pierwszy projekt prawa klimatycznego, będącego fundamentem prawnym Zielonego Ładu, zgodnie z którym cel osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. ma być wiążąco wpisany do prawa europejskiego. Zobowiązania podjęte przez Komisję Europejską są niezwykle ambitne:

- Po 2050 r. ilość gazów cieplarnianych usuwanych z atmosfery powinna przewyższyć ogólnoeuropejską ilość ich emisji.
- Do 2030 r. przewiduje się podwyższenie celu klimatycznego UE i ograniczenie emisji gazów cieplarnianych o 55 proc. w stosunku do poziomu z roku 1990 (dotychczas było to 40 proc.).
- Do 30 września 2023 r., a później co pięć lat Komisja Europejska chce dokonywać przeglądu postępów wszystkich krajów członkowskich.
- Od 2030 r. Komisja Europejska ma uzyskać prawo do dokonywania poprawek w prawie klimatycznym, jeżeli się okaże, że nie uda się osiągnąć celu neutralności klimatycznej do 2050 r. za pomocą zrealizowanych do tego czasu środków.

Komisja wprowadzi jeszcze nie dla wszystkich sektorów skonkretyzowała, jak praktycznie mają być osiągnane cele klimatyczne, ale w temacie gospodarki o obiegu zamkniętym panuje jedność: jest ona nieodzownym kluczem do sukcesu europejskiej neutralności klimatycznej do 2050 r. W przedstawionym na konferencji prasowej na początku marca br. planie działania dotyczącym gospodarki o obiegu zamkniętym jest zapisane, że ilość odpadów komunalnych w Unii Europejskiej w ciągu dekady musi się zmniejszyć o połowę.

W tym dokumencie Komisja Europejska wskazuje, że 66 proc. europejskich emisji CO₂ ma bezpośredni związek z gospodarką materiałową. Z tego powodu „recykulacja jest ważnym motorem neutralności klimatycznej” i musi być koniecznie uwzględniona w krajowych planach ochrony klimatu, które mają być opracowane przez państwa członkowskie, co było jednym z zobowiązań przyjętych w porozumieniu paryskim. We wstępie do nowej strategii jest także zaakcentowane znaczenie gospodarki odpadami. „Aby wzrost gospodarczy w pełni oddzielić od zużycia zasobów naturalnych, musimy zmienić sposób, w jaki produkujemy, sprzedajemy, konsumujemy, handlujemy i postępujemy z odpadami”.

Źródła oficjalne podają, że połowa wysiłków unijnych zmierzających do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. jest skierowana na gospodarkę o obiegu zamkniętym, włącznie z nowym prawodawstwem w sprawie odpadów i recyklingu. Stąd też to ona stanowi podstawowy filar o największym znaczeniu dla Europejskiego Zielonego Ładu.

Wiele punktów ujętych w agendzie unijnej odpowiada temu, co REMONDIS już od lat proponuje i wdraża, i czego domaga się w swoich dokumentach programowych dla całej Europy. W rozmowie zamieszczonej na następnej stronie dyrektor REMONDIS Herwart Wilms wyjaśnia, jak może się udać konkretne wdrożenie Zielonego Ładu. →

Źródła oficjalne podają, że połowa wysiłków unijnych zmierzających do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. jest skierowana na gospodarkę o obiegu zamkniętym, włącznie z nowym prawodawstwem w sprawie odpadów i recyklingu. Stąd też to ona stanowi podstawowy filar o największym znaczeniu dla Europejskiego Zielonego Ładu

ZIELONY ŁĄD

Rozmowa z Herwartem Wilmsem

dyrektorem REMONDIS Assets & Services



Co z perspektywy firmy REMONDIS jest najważniejszym pierwszym krokiem na drodze do neutralnej klimatycznie Europy?

HW: Pierwszy najważniejszy krok został już zrobiony, a mianowicie był to fakt, że na najwyższym szczeblu europejskim dostrzeżono w końcu prawdziwe znaczenie gospodarki o obiegu zamkniętym i uczyniono z tego zasadę działania na przyszłość. Ta przyszłość musi być neutralna klimatycznie i nie zmieni tego nawet obecna pandemia koronawirusa. Wirus wcześniej czy później zniknie lub będzie przewyciężony, a problem z klimatem także i wówczas pozostanie najbardziej pilnym problemem teraźniejszości. Dlatego też UE z tego celu nie zrezygnuje. A pewne jest, że bez całkowicie zamkniętych obiegów produkcyjnych tego celu się nie osiągnie, co konkretnie oznacza, że bez gospodarki recyklingowej ten cel jest nie do osiągnięcia.

„Ponieważ produkty z reguły są sprzedawane i tym samym wykorzystywane transgranicznie, konsekwentne ekoprojektowanie, tzn. projektowanie z myślą o recyklingu, którego REMONDIS od dawna się domaga, przyniosłoby automatycznie pozytywne efekty wzrostowe we wszystkich państwach członkowskich”.

Herwart Wilms, dyrektor REMONDIS Assets & Services

Unia Europejska nie słynie jednak z tego, że zachowuje jedność przy pokonywaniu kompleksowych wyzwań. Jak mimo tego może się nam udać przekucie Zielonego Łądu w ogólnoeuropejski sukces?

HW: Plan działania zapowiada w szczególności wprowadzenie regulacji na rzecz zrównoważonych produktów i sposobów produkcji, które będą wspierać „projektowanie pod kątem obiegu zamkniętego” wszystkich produktów i ich opakowań. Należy przy tym zmniejszać zużycie zasobów pierwotnych i priorytetem uczynić ponowne wykorzystywanie i naprawianie produktów. Ponieważ produkty z reguły są sprzedawane i tym samym wykorzystywane transgranicznie, konsekwentne ekoprojektowanie, tzn. projektowanie z myślą o recyklingu, którego REMONDIS od dawna się domaga, przyniosłoby automatycznie pozytywne efekty wzrostowe we wszystkich państwach członkowskich. I to zarówno w odniesieniu do liczby zatrudnionych, jak i do samego wzrostu gospodarczego. Krótko mówiąc, produkty składające się z surowców pochodzących z recyklingu i tak skonstruowane, że nadają się do recyklingu, będą w UE lepiej traktowane niż produkty, które tych wymogów nie spełnią. A to ze względu na lepszy bilans klimatyczny takich produktów.

A więc odejście od wielowarstwowych opakowań i innych materiałów kompozytowych, których nie jest w stanie rozdzielić żadna sortownia odpadów na świecie?

HW: No właśnie! Jest to jeden z najważniejszych warunków zamknięcia obiegu surowców. Za tym pójdzie zwiększenie popytu na surowce pochodzące z recyklingu. Komisja Europejska słusznie planuje wzmocnienie rynku recyklatów i jako konkretny środek rozważyła ustanowienie minimalnej zawartości materiałów pochodzących z recyklingu w produkcji określonych wyrobów. Uważamy, że jest to dobry zamysł, bowiem taki wskaźnik substytucji surowcowej zwiększy popyt na recyklaty i stworzy rynek na surowce wtórne, które dziś są w Europie deponowane na składowiskach, co ma negatywne skutki dla klimatu. Pozwoli to ubogiej w surowce Europie na nowo uniezależnić się od importu surowców, co może ściągnąć do Europy generowanie znacznej wartości dodanej.

Jak to konkretnie zrealizować przy tak dużej ilości materiałów i produktów?

HW: Komisja Zasobów Federalnego Urzędu ds. Środowiska ma już na to konkretne pomysły. Postuluje ona, aby zbadać, jakie są przeszkody techniczne w ustaleniu takiego wskaźnika, i w perspektywie długofalowej wprowadzić wskaźnik substytucji rozumiany jako stosunek użytych surowców pochodzących z recyklingu do łącznych nakładów materiałowych. Celem powinno być wdrożenie takiego wskaźnika na poziomie produktu a nie ograniczenie się tylko do pojedynczych produktów. Wymaganą zawartość recyklatów powinno się natomiast określać indywidualnie w zależności od grup produktów i w oparciu o uwarunkowania gospodarcze i ekologiczne oraz ją ciągle modyfikować.

Co jeszcze można by zrobić, aby zwiększyć zapotrzebowanie na surowce pochodzące z recyklingu?

HW: Kluczowym środkiem w planach Komisji Europejskiej jest progresywne wprowadzanie obowiązkowych „zielonych zamówień publicznych”. Jeżeli UE zobowiąże sektor zamówień publicznych w całej Europie do priorytetowego zakupu produktów recyklowalnych i składających się z recyklatów, będzie to zmiana paradygmatu przynosząca istotne efekty wzrostowe i klimatyczne. Sektor publiczny, który w całej Europie wydaje rocznie ok. 2 biliony euro na produkty i usługi, co stanowi ok. 14 proc. produktu krajowego brutto UE, jest słusznie postrzegany jako silny podmiot rynkowy, który ma do odegrania jasno określoną rolę pioniera w tworzeniu zrównoważonej gospodarki o obiegu zamkniętym. Za pomocą sektorowych przepisów prawnych, które ustanowią wiążące proekologiczne kryteria dla zamówień publicznych w sektorach o dużej zasobochłonności i emisyjności, podmioty sektora publicznego jako „public buyer for climate and environment” będą motorem przemian. Ale ten apel jest skierowany nie tylko do sektora publicznego. Zarówno nam jako prywatnym konsumentom, jak i przemysłowi należy umożliwić rozpoznawanie różnicy.

Jaką różnicę ma pan na myśli?

HW: Prywatni, publiczni i przemysłowi nabywcy muszą być w stanie zauważyć różnicę pomiędzy złymi produktami, bo potencjalnie szkodliwymi dla środowiska, a dobrymi produktami, bo produkowanymi w sposób zrównoważony z możliwie dużą zawartością recyklatów. Dlatego też Komisja zamierza zweryfikować ekooznakowanie, co ma być dodatkowym środkiem wspierającym. Nawiasem mówiąc, jest to również postulat, który REMONDIS stawia już nieprzerwanie od lat. W tym celu zaproponowaliśmy własną etykietę ekologiczną w znanej postaci sygnalizacji świetlnej, co każdemu już na pierwszy rzut oka pozwalałoby rozpoznać efektywność surowcową.

„W każdym razie potrzebujemy bezwzględnego zakazu deponowania na składowiskach nieprzetworzonych odpadów komunalnych. Głównie to odpady organiczne na składowiskach są emitentem szkodliwego dla klimatu metanu, który jest 24-krotnie bardziej szkodliwy dla atmosfery niż CO₂”.

Herwart Wilms, dyrektor REMONDIS Assets & Services

Czy są w związku z tym jakieś konkretne plany w ramach Zielonego Ładu?

HW: Takie plany wprowadzić są, ale naszym zdaniem są one nieadekwatne do przyjętego celu i grożą dodatkową biurokracją. Plan działań na rzecz gospodarki o obiegu zamkniętym przewiduje poprawę dostępności informacji o produktach będących w obrocie w UE, co brzmi zachęcająco. W tym celu Komisja proponuje wprowadzenie elektronicznego paszportu produktu, który ma być źródłem informacji o pochodzeniu produktu, jego składzie, możliwościach naprawy i demontażu oraz postępowaniu z nim po zakończeniu eksploatacji. Ma to ułatwić konsumentom podejmowanie zrównoważonych decyzji zakupu. Problemem są jednak nie tylko groźące niewspółmiernie wysokie koszty informacji. Elektroniczny paszport produktu stanowi zbyt dużą przeszkodę, bowiem nie jest on do bezpośredniego wglądu i wymaga od konsumenta gotowości do samodzielnego zasięgnięcia informacji. Zdaniem REMONDIS lepszym rozwiązaniem wspierającym podejmowanie świadomych decyzji o zakupie byłaby etykieta na produkty, która w prostej formie opartej na kolorach sygnalizacji świetlnej informowałaby o tym, czy produkty są zrównoważone i o możliwościach ich utylizacji.



Tak mogłaby wyglądać etykieta recyklingowa na wszystkie produkty. Ułatwiłaby ona konsumentom dokonywanie wyboru zrównoważonych produktów

Patrząc realistycznie, z pewnością długo jeszcze potrwa, zanim wszystkie produkty będą odpowiadać powyższym wymaganiom, a zachowania zakupowe podmiotów publicznych, przedsiębiorstw przemysłowych i konsumentów prywatnych będą się ściśle opierać na zasadach zrównoważonego rozwoju. Jakie jeszcze działania należy podjąć w fazie przejściowej, aby zminimalizować emisje CO₂?

HW: W każdym razie potrzebujemy bezwzględnego zakazu deponowania na składowiskach nieprzetworzonych odpadów komunalnych. Głównie to odpady organiczne na składowiskach są emitentem szkodliwego dla klimatu metanu, który jest 24-krotnie bardziej szkodliwy dla atmosfery niż CO₂. Niemcy dały już dobry przykład. U nas już od 2005 r. nie wolno deponować nieprzetworzonych odpadów komunalnych na składowiskach. Także i inne kraje w ostatnich latach mogły się wykazać udziałem składowanych odpadów komunalnych poniżej 1 proc. Niestety nie wszędzie w Unii Europejskiej tak się dzieje. W 2018 r. udział odpadów komunalnych na składowiskach na przykład w Rumunii wynosił ponad 70 proc., przy średniej unijnej na poziomie nieco ponad 20 proc. Przykład Niemiec pokazuje jednak, że możliwe jest ograniczenie składowania odpadów do poniżej 1 proc. UE jest tu jeszcze nie dość konsekwentna i nie dość szybka, aby w pełni wykorzystać proklimatyczny efekt odzysku i recyklingu. Europejski Zielony Ład byłby idealną możliwością do ujednoczenia norm europejskich w tym zakresie. Kto zdecydowanie chce zapobiec zmianom klimatu, nie może bezpłatnie deponować odpadów na składowiskach. REMONDIS zabiega o to, aby ogólnoeuropejski zakaz składowania nieprzetworzonych odpadów komunalnych włączyć ex post do Zielonego Ładu lub uchwalić go w ramach nowelizacji dyrektywy ramowej w sprawie odpadów. Wiążące wprowadzenie takiego zakazu spowodowałoby też natychmiast efekt uboczny w postaci wzrostu zatrudnienia i wartości dodanej. Dokładnie takiego celu „na wyciągnięcie ręki” potrzebuje Zielony Ład dla swojego sukcesu i wiarygodności.

KORONAWIRUS: co się odwlecze, to nie uciecze

W czasie redagowania niniejszego wydania „REMONDIS AKTUELL” globalna pandemia koronawirusa sparaliżowała duże obszary życia gospodarczego i społecznego na niewiadomy czas. Emisje CO₂ spadły wskutek zmniejszonego zużycia energii przez przemysł oraz załamania się transportu indywidualnego i lotniczego. Przy oddawaniu tego numeru do druku pierwsze państwa zaczęły już jednak stopniowo poluzowywać drastyczne ograniczenia życia publicznego. Polityka, gospodarka i medycyna wraz z końcem pandemii, który nastąpi najpóźniej z chwilą osiągnięcia odporności zbiorowej, oczekują pełnej normalizacji życia społecznego.

Najpóźniej wtedy stanie się też jasne, że problem zmian klimatu został jedynie odroczony. Jest on i pozostanie nadal największym wyzwaniem na przyszłość. Do sprostania temu wyzwaniu REMONDIS jako wiodące przedsiębiorstwo branży recyklingu i gospodarki wodnej w związku z Europejskim Zielonym Ładem wnosi znaczący wkład.

Także Narodowa Akademia Nauk Leopoldina w swoich zaleceniach z 14 kwietnia 2020 r. wyraźnie odradza zaniechania działań na rzecz ochrony klimatu i środowiska po kryzysie spowodowanym koronawirusem. Gospodarka musi powrócić na ścieżkę wzrostu, kierując się „zasadami zrównoważonego rozwoju również z tego względu, że tkwią w nim ogromne możliwości stymulacji wzrostu gospodarczego” – stwierdzili badacze w swojej opinii. „Musimy pozostać przy wytyczonych kierunkach, a zwłaszcza musi być kontynuowany Zielony Ład Komisji Europejskiej” – tak wypowiedział się paleoklimatolog Gerald Haug.

Uczni z Leopoldiny zdecydowanie odrzucili opinie kursujące w kręgach gospodarki i w częściach partii CDU i CSU, że po kryzysie wywołanym koronawirusem należy zmniejszyć lub odroczyć obciążenia przemysłu związane z ochroną środowiska.

Także kanclerz Niemiec Angela Merkel podczas Petersberskiego Dialogu Klimatycznego w końcu kwietnia br. zachęcała do przyjaznego dla klimatu wychodzenia gospodarki z kryzysu spowodowanego koronawirusem. „Odbędzie się trudna debata na temat dystrybucji” – powiedziała. „Tym ważniejsze będzie więc, żebyśmy planując programy koniunkturalne, zawsze zwracali baczną uwagę na ochronę klimatu”. Zwrot w kierunku gospodarki bardziej zrównoważonej za pomocą przemyślanych inwestycji w produkcję i logistykę neutralną dla klimatu jest bowiem największą szansą, jaką stwarza koronakryzys.

Gdyby jedno życzenie pana w związku z wdrożeniem Europejskiego Zielonego Ładu mogło się spełnić, to co by to było?

HW: Przede wszystkim potrzebujemy uczciwej konkurencji pomiędzy wszystkimi uczestnikami rynku. Przejście od gospodarki liniowej do gospodarki o obiegu zamkniętym oprócz ogólnospołecznej zmiany nastawienia wymaga w pierwszej kolejności wysokich inwestycji. Przedsiębiorstwa zaangażowane w transformację systemu gospodarczego muszą ponosić znaczne nakłady na badania i rozwój oraz udostępnianie niezbędnej infrastruktury. Tych inwestycji mogą one dokonywać tylko wtedy, jeżeli będą mogły liczyć na wysoki stopień bezpieczeństwa inwestycyjnego. Dlatego też wszystkie zamierzenia Zielonego Ładu nie mogą naruszać zasad konkurencji. Odnosi się to także i to w głównej mierze do wspierania paliw alternatywnych, bowiem to one są kluczem do naszej proklimatycznej logistyki. Z samych tylko względów fizyko-technicznych nie można się ograniczyć do jednego rodzaju napędu, na przykład do elektromobilności. Jeżeli chcemy, aby udało się nam przejście na nowy rodzaj mobilności, nie możemy przesądzać wyniku i musimy mądrze wykorzystywać istniejącą infrastrukturę. Dopiero bowiem gdy będzie zagwarantowane, że na końcu górze weźmie najlepszy mikś technologii proklimatycznych i jednocześnie najbardziej efektywnych, będzie mógł być zapewniony konieczny wysoki poziom przyszłościowych inwestycji.

Dziękujemy za rozmowę.

Na biogazie po Nadrenii

GVG RHEIN-ERFT UDOSTĘPNIĄ BEZPIECZNĄ INFRASTRUKTURĘ, A REMONDIS ROZBUDOWUJE FLOTĘ POJAZDÓW

Wraz z oficjalnym oddaniem do użytku przez przedsiębiorstwo energetyczne GVG zmodernizowanej stacji tankowania biogazu w Hürth powiat Rhein-Erft i cały region Nadrenii z pełnym przekonaniem stawia w przyszłości na pojazdy zasilane neutralnym klimatycznie biometanem.

Zdany test z przydatności w życiu codziennym

GVG już od 1995 r. prowadzi pierwszą w Nadrenii Północnej-Westfalii publiczną stację tankowania CNG dla samochodów osobowych. Niedawno ten regionalny dostawca gazu dokonał rozbudowy stacji, tak że obecnie w paliwo biogazowe mogą się tam zaopatrywać także regionalne ciężkie pojazdy transportowe. Swój flagowy projekt GVK Rhein-Erft realizował i optymalizował od półtora roku wspólnie z firmą

REMONDIS. Łącznie sześć śmieciarek testowało zielony napęd pod względem jego przydatności w życiu codziennym, zasięgu i czasu tankowania. – Dziś ten etap dobiegł końca i jesteśmy gotowi do przestawienia całej logistyki transportu na krótkich dystansach w regionie, od zbiórki odpadów po ciężki transport, na neutralny pod względem emisji CO₂ biometan – z zadowoleniem ogłasza Werner Abromeit, dyrektor GVG Rhein-Erft, podczas otwarcia stacji tankowania.

-90%
CO₂

-60%
tlenków
azotu

-100%
pyłów niskiej
emisji





Kierowca REMONDIS Markus Röder z pomocą wideo demonstrował przebieg procesu tankowania w GVG w Hürth



W obecności przedstawicieli władz REMONDIS i GVG oddały do użytku nową stację tankowania CNG

130 samochodów osobowych lub 20 samochodów ciężarowych dziennie – politycy dają zielone światło

Po przebudowie stacja tankowania CNG dysponuje dwoma kompresorami, które sprężają gaz z sieci gazowej, dwoma zbiornikami o pojemności po 6 tys. l każdy oraz dwoma dystrybutorami zarówno dla samochodów ciężarowych, jak i osobowych. Dziennie stacja może obsłużyć do 130 samochodów osobowych lub 20 ciężarówek. Swojemu zadowoleniu z tych nowych możliwości tankowania dał także wyraz podczas uroczystości otwarcia Klaus Voussem, rzecznik ds. transportu frakcji CDU w Landtagu Nadrenii Północnej-Westfalii: – Wykorzystanie napędu na gaz jest mocnym sygnałem, że możliwe jest pogodzenie mobilności i ochrony klimatu. Autobusy i samochody ciężarowe zasilane gazem nie są już pieśnią przyszłości, lecz są obecne w codziennym życiu ludzi – podkreśla Klaus Voussem i ma nadzieję, że projekt znajdzie wielu naśladowców w całym kraju.



Reinhard Hohenstein, dyrektor REMONDIS Rheinland

Gdzie głosi się przyszłość, tam nie może jej zabraknąć

– Musimy dziś podejmować działania zapobiegające zmianom klimatu i nie możemy już dłużej czekać, aż alternatywne napędy, np. e-samochody, staną się przydatne dla naszej branży – mówi Reinhard Hohenstein, dyrektor REMONDIS Rheinland. – Kto wypisuje na swoich sztandarach „working for the future”, ma obowiązek świecenia przykładem w zakresie ochrony środowiska i klimatu oraz poszukiwania także krótkoterminowo najlepszych możliwości obniżenia emisji CO₂ – dodaje. Co jest lepsze niż wykorzystanie biometanu wytwarzanego z bioodpadów jako paliwa dla własnych pojazdów. Reinhard Hohenstein był bardzo zadowolony z wyników szybko wdrożonych testów, w związku z czym od tej pory z pełnym przekonaniem stawia w Nadrenii na napęd biometanowy: do 2021 r. REMONDIS skieruje na trasy 60 kolejnych pojazdów zasilanych biometanem, a ponadto w aglomeracjach Kolonii i Düsseldorfu realizuje już próbne jazdy.

INFORMACJA

W przypadku samochodów ciężarowych paliwo biometanowe w porównaniu z zasilaniem olejem napędowym przekonuje o 90 proc. niższymi emisjami CO₂ i o 60 proc. zredukowaną emisją tlenków azotu. Ponadto pojazdy na biometan są o pięć decybeli cichsze niż tradycyjne śmieciarki. Oznacza to nie tylko korzyść dla mieszkańców, ale przede wszystkim poprawę warunków pracy kierowców pojazdów.

Wspólnie wzmocnieni z kryzysu

KORONAWIRUS I SKUTKI DLA BUDŻETÓW SAMORZĄDOWYCH

Globalna pandemia koronawirusa zmienia wszystko. Łańcuchy dostaw zostały przerwane lub grożą całkowitym załamaniem. Ludzie oprócz niedogodności dystansu społecznego coraz bardziej odczuwają też skutki gospodarcze. Dopóki brakuje szczepionki lub odpowiedniej terapii, nikt nie waży się powiedzieć, kiedy sytuacja się znowu znormalizuje. Już teraz jest jednak pewne, że nie tylko duże części gospodarki, ale również budżety samorządowe zostaną ponadproporcjonalnie obciążone. I tak już krytyczna sytuacja finansowa wielu miast i gmin, i wynikające z tego niedoinwestowanie mogą się jeszcze bardziej pogłębić. Czas więc odłożyć na bok różnice i nawiązać z sektorem prywatnym długookresowe partnerstwa w sferze usług użyteczności publicznej.

„Zamysł możliwie długookresowo efektywnego rozwoju infrastruktury i usług dla dobra obywateli zawsze powinien być oceniany wyżej niż perspektywa krótkoterminowych efektów jednorazowych”.

Ludger Rethmann, prezes zarządu REMONDIS

Wskutek kryzysu wywołanego koronawirusem gminy i miasta tracą większość swoich dochodów. Do kas samorządowych nie wpływa podatek od działalności gospodarczej. Teatry, pływalnie i tereny targów są pozamykane, ale powodują w dalszym ciągu koszty, podobnie jak regionalne lotniska i szpitale publiczne. Praktycznie nie ma takiego obszaru gospodarki publicznej, który nie byłby dotknięty skutkami koronakryzysu. W konsekwencji w perspektywie średniookresowej grożą podwyżki opłat, co dla mieszkańców, którzy w czasach kryzysu często sami muszą się obawiać o swoją dalszą egzystencję, oznacza większe obciążenia finansowe. Skalę problemu obrazuje dobitnie przykład miasta Wuppertal. W najważniejszym niemieckim programie informacyjnym TV – „Tagesthemen” – w dniu 21 kwietnia br. kierownik wydziału finansowego tego 350-tysięcznego miasta leżącego w regionie Bergisches Land, dr Johannes Slawig przedstawił dramatyzm sytuacji. Wskutek koronawirusa temu średniej wielkości miastu, według ostrożnych szacunków, grozi strata finansowa w wysokości 150 mln euro.

W poszukiwaniu możliwych dróg wyjścia w centrum uwagi staje znowu model, do którego wiele władz lokalnych w ostatnich latach podchodziło raczej sceptycznie, czego powodem były względy natury politycznej oraz negatywne doświadczenia w obszarze projektów infrastrukturalnych. Mowa jest o partnerstwie publiczno-privatnym. Długookresowe kooperacje z sektorem prywatnym, głównie w sferze usług użyteczności publicznej, przynoszące korzyści gospodarce obu stronom, byłyby rozwiązaniem nie tylko na czas nadzwyczajnych obciążeń spowodowanych wirusem. Partnerstwo publiczno-privatne w zakresie usług użyteczności publicznej mogłoby być pomysłem na sukces na drodze wychodzenia z kryzysu. Parafrazując, można by powiedzieć: ciężar podzielony – połową ciężaru.

„Zapotrzebowanie na sojusze wzrasta. Świadczenie usług użyteczności publicznej staje się coraz bardziej kompleksowe i skomplikowane. Przykładem może być zagospodarowanie odpadów. Między należącym od dawna do przeszłości wysypiskiem śmieci a niemal pełnym odzyskiem surowcowym pod hasłem gospodarki o obiegu zamkniętym istnieje przepaść. Na recykling na wysokim poziomie prawie żadna gmina nie byłaby w stanie zapewnić wszystkich koniecznych zasobów technicznych i technologicznych. Inwestowanie w instalacje, które jedno miasto czy jeden powiat mogłyby wykorzystywać zaledwie w ułamku ich mocy przerobowych, byłoby też ekonomicznym nonsensem” – twierdzi prof. dr Michael Schäfer w swojej napisanej wspólnie z Ludgerem

Rethmannem i wydanej niedawno w wydawnictwie Springer książce „Öffentlich-Private Partnerschaften” („Partnerstwa publiczno-privatne”).

Prawdą jest jednak również, że błędne impulsy nierzadko prowadzą do niezrównoważonych partnerstw. A zwątpienie rzadko jest dobrym punktem wyjścia do strategicznej reorientacji działalności. Jeżeli więc gmina zastanawia się, czy nie lepiej byłoby powierzyć określone zadania i usługi użyteczności publicznej podmiotowi w formule partnerstwa publiczno-privatnego, to impulsem to tego kroku nigdy nie powinno być krótkoterminowe odciążenie budżetu lub nagły kryzys. Przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym są raczej wehikułem umożliwiającym długookresowe powiązanie specjalistycznej wiedzy ekonomicznej i technicznej z odpowiedzialnością władz samorządowych i przywiązaniem klienta.

„Decydującym kryterium sukcesu modeli partnerstwa są leżące u ich podstaw impulsy. Zamysł możliwie długookresowo efektywnego rozwoju infrastruktury i usług dla dobra obywateli zawsze powinien być oceniany wyżej niż perspektywa krótkoterminowych efektów jednorazowych. Potencjał inwestycyjny i specjalistyczna wiedza większych partnerów o mocnej pozycji rynkowej mogą służyć dostosowaniu istniejącej oferty do możliwości technicznych i zmieniających się potrzeb” – na takie potencjały PPP wskazuje w książce jej współautor i prezes zarządu REMONDIS Ludger Rethmann. „O rozsądku i mądrości świadczy więc, jeżeli gmina, która z mocy ustawy odpowiada za świadczenie tych usług, szuka partnera, który albo dysponuje odpowiednią infrastrukturą, albo jest w stanie rentownie stworzyć infrastrukturę dla większej liczby użytkowników”. Kluczem do sukcesu jest ścisła współpraca w ramach zarządu, który zawsze powinien się składać z jednego przedstawiciela podmiotu prywatnego i jednego przedstawiciela władz samorządowych. Bowiem to w zarządzie koncentruje się połączone know-how. Ostateczne, suwerenne kompetencje decyzyjne zgodnie ze stosunkami udziałowymi pozostają przy tym z reguły po stronie partnera samorządowego.

REMONDIS jest przedsiębiorstwem rodzinnym mocno zakorzenionym w regionach a nie notowaną na giełdach spółką akcyjną z rozproszonym akcjonariatem. Firma myśli i działa długookresowo i w sposób zrównoważony, kierując się wymogami miast, gmin i powiatów. Zaprzęgnięcie wiedzy specjalistycznej, innowacji, kompetencji ekonomicznych i długofalowej przewidywalności w służbie partnerów samorządowych jest istotą publiczno-privatnych usług użyteczności publicznej.



Codzienne życie jest zdominowane przez dystans społeczny i gospodarcze skutki pandemii koronawirusa



Partnerstwo publiczno-privatne w zakresie usług użyteczności publicznej mogłoby być pomysłem na sukces na drodze wychodzenia z kryzysu

Współpraca sektora publicznego i prywatnego – jaka być powinna, a jaka nie?

W WYDAWNICTWIE SPRINGER UKAZAŁA SIĘ KSIĄŻKA AUTORSTWA LUDGERA RETHMANNA I PROF. DR MICHAELA SCHÄFERA O PARTNERSTWIE PUBLICZNO-PRYWATNYM W SFERZE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ



Zamów egzemplarz książki autorstwa Ludgera Rethmanna i prof. dr Michaela Schäfera

Czy współpraca samorządów terytorialnych z sektorem prywatnym w formie partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) jest panaceum na rozwiązanie problemów, czy też zagrożeniem dla polityki zorientowanej na interes ogólnospołeczny? Na ten i podobne tematy w niedawno wydanej książce „Öffentlich-Private Partnerschaften. Auslaufmodell oder eine Strategie für kommunale Daseinsvorsorge?” („Partnerstwa publiczno-prywatne. Przeżytek czy strategia dla komunalnych usług użyteczności publicznej?”) dyskutują jej autorzy prof. dr Michael Schäfer i Ludger Rethmann.

Zdaniem autorów, PPP jako forma współpracy pomiotów publicznych z partnerami prywatnymi w żadnym wypadku nie jest przestarzała, ale często jest traktowana zbyt powierzchownie. W swojej książce dowodzą oni w oparciu o liczne fakty, że w ostatnich latach zainteresowanie mediów i nauki skupiało się przede wszystkim na umowach o PPP

w obszarze infrastruktury. Podczas gdy w tym segmencie odnotowano cały szereg głośnych, negatywnych przykładów, autorzy koncentrują się na licznych dobrze funkcjonujących w długim horyzoncie czasu kooperacjach w sferze użyteczności publicznej.

Wnioski dotyczące tego obszaru, zwłaszcza w kontekście krytycznej analizy konkretnych przypadków, są znacznie bardziej pozytywne: Związki przedsiębiorstw komunalnych i partnerów z sektora prywatnego z dużym doświadczeniem branżowym funkcjonują bez zarzutu, mają długoterminowy charakter i zapewniają obu stronom wartość dodaną. Dowodem na to są wyniki sondażu przeprowadzonego po raz pierwszy wśród starostów i nadburmistrzów. Najchętniej wybierają oni wspólną spółkę. Około połowy respondentów preferuje przy tym spółkę z większościowym udziałem samorządu, zaś warianty „udzielenie zamówienia osobie trzeciej” oraz „spółka z większościowym udziałem podmiotu prywatnego” plasują się na dalszych miejscach. Z faktów zebranych w książce wynika ponadto, że PPP szczególnie często występują w energetyce (31,3 proc.), a następnie, w dużo mniejszej liczebności, w gospodarce odpadami i branży recyklingu (po 7,5 proc.).

Poszukiwany silny partner na przyszłość

Pewne jest, że w przyszłości demografia, cyfryzacja, rozwój zrównoważony i infrastruktura postawią przed rozdrobnionymi, lokalnymi strukturami komunalnymi ogromne wyzwania, którym nie da się sprostać w pojedynkę. Rozwiązaniem może być połączenie się z odpowiednim partnerem, który wniesie know-how, poprawi efektywność i zagwarantuje niezawodność usług użyteczności publicznej przy maksymalnej stabilności kosztów – i to we wszystkich obszarach. A zalicza się do nich nie tylko zbiórkę odpadów, ale również dostawy czystej wody pitnej, transport publiczny, zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz i internet. A trzeba przy tym wiedzieć, że w Niemczech zapewnienie tych usług mieszkańcom jest obowiązkiem jednostek samorządu terytorialnego – także i wtedy, gdy zawiodą mechanizmy konkurencji i rynku. Z tego też względu sfera usług użyteczności publicznej różni się od innych sektorów gospodarki, co jednocześnie w decydujący sposób podwyższa wymagania pod adresem spółek PPP.



Pewne jest, że w przyszłości demografia, cyfryzacja, rozwój zrównoważony i infrastruktura postawią przed rozdrobnionymi, lokalnymi strukturami komunalnymi ogromne wyzwania, którym nie da się sprostać w pojedynkę.

PPP zamienia się w PPUUP

Autorzy w książce kształtują nowe pojęcie – publiczno-prywatne usługi użyteczności publicznej (PPUUP), których celem jest zapewnienie, żeby podstawowe usługi dla mieszkańców w coraz bardziej skomplikowanych warunkach mogły być świadczone w sposób niezawodny i efektywny. Z opartego na faktach podsumowania autorów wynika, że można mówić o TOP 10 PPP: „Jeżeli przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym bardzo ściśle i czujnie współpracują ze sobą w sferze użyteczności publicznej, to takie PPP są normą, a w obliczu zwiększającego się podziału pracy i obiektywnego wymogu koegzystencji prywatnej i publicznej własności majątku produkcyjnego są one też koniecznością” – wyjaśnia Ludger Rethmann, prezes zarządu REMONDIS.



Ludger Rethmann,
prezes zarządu REMONDIS



Prof. dr Michael Schäfer

listopad 2018

marzec 2020



Burzliwe czasy na rynku makulatury

ROZMOWA Z DYREKTOREM REMONDIS
FREDERIKIEM JASTREBSKIM

Od listopada ub.r. specjalizująca się w recyklingu papieru i obrocie makulaturą spółka REMONDIS Trade and Sales ma nowego szefa. Frederik Jastrebski (32 lata) jako nowy prezes zarządu przejął odpowiedzialność za bardzo wrażliwy, ale i pasjonujący biznes, o czym mówi w rozmowie.

REMONDIS®
WORKING FOR THE FUTURE

Moin (dzień dobry na północy Niemiec – przyp. tłum.), zła pogoda dla pana jako hamburczyka nie jest niczym nowym. Jak burzliwa jest obecnie sytuacja na rynku makulatury?

FJ: W tym przypadku można już mówić o wicherze, która nawet dla mnie jako hamburczyka nie jest normalna. Od chwili mojego startu w listopadzie ub.r. najpierw przeżyłem wysoki spadek cen, tak że w segmencie makulatury znaleźliśmy się nawet w obszarze dopłacania. Potem kryzys wywołany koronawirusem i związany z tym shutdown w całej Europie praktycznie w ciągu nocy doprowadziły do zmniejszenia się zapasów. Od tego czasu ceny w ciągu zaledwie kilku dni podskoczyły częściowo do poziomu dużo wyższego niż w ubiegłym roku.

Co jest powodem tak gwałtownych reakcji rynku?

FJ: Zasadniczo mamy w Europie nadwyżkę podaży makulatury, szacowaną na 8 mln ton rocznie, z czym będący w dobrej kondycji przemysł papierniczy w Niemczech właściwie dobrze sobie radził. Ponieważ kraje takie jak Chiny odbierają coraz mniej odpadów, a więc także makulatury, do Niemiec zaczęły płynąć większe ilości makulatury z innych krajów europejskich. Na początku roku doprowadziło to do sytuacji, że makulaturę trzeba było składować, bowiem brakowało mocy przerobowych w zakładach papierniczych.

I wtedy doszło do przełomu?

FJ: Tak, działania związane z koronawirusem gwałtownie zmieniły sytuację. Stosunkowo szybko wystąpił brak dostaw makulatury z zagranicy, a wkrótce po tym doszło do załamania w Niemczech. Stał się przemysł motoryzacyjny, handel detaliczny, stanęły sklepy meblowe. Są to duże ilości makulatury, których teraz brakuje na rynku. Przemysł papierniczy zaczął się więc słusznie obawiać, czy wystarczy makulatury dla utrzymania ciągłości produkcji w papierniach.

Jakie miałyby to skutki?

FJ: Jeżeli wyobrazi się sobie dalszy ciąg procesu cyrkulacji, to staje się jasne, co oznaczałby stan spoczynku przemysłu papierniczego. Nie tylko tak ostatnio poszukiwany papier toaletowy, ale także większość opakowań w przemyśle spożywczym zależy od makulatury. Artykuły spożywcze wówczas wprawdzie by były, ale nie byłoby je w co zapakować. Dlatego też nasza zbiórka i dostawy makulatury z praktycznego punktu widzenia mają znaczenie systemowe.

Czy sytuacja się w międzyczasie ustabilizowała?

FJ: O stabilizacji nie może być mowy. Aktualnie jest wiele niewiadomych. Nikt w obecnej chwili nie jest w stanie przewidzieć dalszego rozwoju sytuacji. Ilości makulatury z gospodarstw domowych pozostały na szczęście niezmiennie, natomiast mocno obniżyły się ilości makulatury z handlu i przemysłu. W krótkim i średnim okresie czasu na podaż i popyt duży wpływ będzie miał rodzaj i tempo znoszenia ograniczeń wprowadzonych w związku z koronawirusem. Aktualnie nie można wykluczyć, że sztuczne zmniejszenie podaży może nagle zniknąć i ceny ponownie mocno spadną. Wówczas w bardzo krótkim czasie po raz trzeci przeżylibyśmy skrajny ruch cen.

Co jest teraz dla pana naprawdę ważne?

FJ: Prawdopodobnie to, co w chwili obecnej jest ważne dla każdego z nas: bezpieczeństwo. Dla nas oznacza to, że w dalszym ciągu zapewniamy dostawy posiadanych jeszcze ilości makulatury. Dlatego też gminy w żadnym wypadku nie mogą obecnie pochopnie wstrzymać zbiórki makulatury, jak to dopiero co ogłoszono w Würzburgu. Ponadto dla nas

POPRAWMY JAKOŚĆ:

CZEGO NIE WRZUCAMY DO POJEMNIKA NA MAKULATURĘ?

zabrudzonego papieru, np. kartonu po pizzy

kartonów po napojach

naczyń jednorazowego użytku z tektury, np. tekturowych kubków

papierowych artykułów higienicznych

papierowych serwet i serwetek

papieru woskowanego i pergaminowego, np. papieru śniadaniowego

tapet

paragonów kasowych

bardzo ważna jest przewidywalność działań dotyczących koronawirusa, podejmowanych przez rząd federalny i kraje związkowe. Wtedy bowiem i my, i przemysł papierniczy możemy się do nich szybko dostosować.

Te pierwsze sześć miesięcy na stanowisku prezesa zarządu miały z pewnością zupełnie inny przebieg, niż pan myślał. Jakie tematy mimo tego znajdują się jeszcze na pana agendzie w perspektywie średnio- i długookresowej?

FJ: Generalnie ważne jest, żeby na rynku zapanowała większa stabilność. Należy unikać takiej sytuacji jak na początku tego roku, gdy cała logika rynku częściowo wskutek dopłacania do cen makulatury stanęła na głowie. Naszym zadaniem jest niezawodne dostarczanie przemysłowi wysokiej jakości surowców. Dlatego też oprócz nowoczesnych systemów sortowania ważne jest, żeby odpady były prawidłowo selekcyjonowane. Także i samorządy lokalne muszą przejąć znacznie większą odpowiedzialność za jakość selektywnej zbiórki i zapewnić, żeby w niebieskim pojemniku ładowały właściwe materiały. Mimo że tematy ochrony środowiska schodzą obecnie na dalszy plan, to emisje CO₂ i ochrona zasobów nadal odgrywają dużą rolę. Naszym zadaniem jest też wykorzystanie aktualnej zmiany nastawienia i w ścisłej współpracy z politykami, przemysłem i konsumentami znalezienie rozwiązań, które długofalowo będą brać pod uwagę zarówno środowisko naturalne, jak i gospodarkę.

Dziękujemy za rozmowę.

„Naszym zadaniem jest też wykorzystanie aktualnej zmiany nastawienia i w ścisłej współpracy z politykami, przemysłem i konsumentami znalezienie rozwiązań, które długofalowo będą brać pod uwagę zarówno środowisko naturalne, jak i gospodarkę”.

Frederik Jastremski, prezes zarządu REMONDIS Trade & Sales





„Nie da się już opanować zagrożeń”

NIEPRAWIDŁOWO UTYLIZOWANE ELEKTROODPADY STAJĄ SIĘ ZAGROŻENIEM DLA ZDROWIA I ŻYCIA

Podczas gdy Komisja Europejska dyskutuje o podwyższeniu minimalnego poziomu zbiórki elektrośmieci, a pod obrady Bundestagu trafia projekt wprowadzenia obowiązkowego systemu kaucji na e-urządzenia, w branży recyklingu coraz bardziej wzrasta zagrożenie związane z masową produkcją akumulatorów i baterii litowych. Zużyty sprzęt zawierający baterie lub akumulatory Li często bezmyślnie łąduje w koszu. Skutkiem są liczne pożary w instalacjach do recyklingu odpadów, wielomiesięczne awarie instalacji i zagrożenie zdrowia i życia pracowników i służb ratowniczych.



Jak konkretnie dochodzi do pożarów i jak należy prawidłowo składować np. akumulatory do e-rowerów? O tym dowiesz się w wideo

Niewłaściwe obchodzenie się lub mechaniczne uszkodzenia czynią z tysięcy telefonów komórkowych, notebooków, narzędzi elektrycznych czy też akumulatorów do e-rowerów potencjalne punkty zapalne. Sprzęt, o który w okresie jego użytkowania posiadacze w większości bardzo dbają, staje się wysoce niebezpieczny, gdy tylko zostaje wysortowany. W razie jego uszkodzenia, na przykład wskutek lekkich wstrząsów

podczas transportu lub też wskutek zwykłego upadku, może dojść do zwarcia i w efekcie do reakcji chemicznych, które są odpowiedzialne za powstawanie błyskawicznych i trudnych do opanowania pożarów w sortowniach odpadów i pojazdach do zbiórki odpadów. Z tego zagrożenia większość konsumentów nie zdaje sobie zupełnie sprawy.

„Konsument musi wiedzieć, że urządzeń elektrycznych nigdy nie wyrzuca się do śmieci, tylko się je selektywnie zbiera i poddaje recyklingowi”.

Gerhard Jokic, dyrektor
REMONDIS Electrorecycling



– Zagrożeń i skutków takich pożarów branża recyklingowa nie jest już w stanie opanować – mówi Gerhard Jokic, dyrektor REMONDIS Electrorecycling. Pożary stanowią duże zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Substancje zawarte w akumulatorach litowych, które w czasie pożaru się uwalniają, mogą wywołać silne zatrucia dymem. Oprócz troski o bezpieczeństwo pracowników i służb ratowniczych dochodzą szkody rzeczowe liczone w dziesiątki milionów euro. – Także i towarzystwa ubezpieczeniowe od dawna biją na alarm – dodaje Gerhard Jokic.

Prawidłowa i usystematyzowana zbiórka

Problem zaostrza się z dnia na dzień. Produkcja milionów sztuk urządzeń elektrycznych z akumulatorami i bateriami Li oraz rozbudowa elektromobilności stawiają gospodarkę recyklingową przed problemem coraz większej ilości elektroodpadów. Rozwiązaniem jest bezkompromisowe podnoszenie świadomości w połączeniu z jednoznacznym oznakowaniem produktów i ogólnym stworzeniem prawidłowych i usystematyzowanych struktur zbiórki.

Konsument musi wiedzieć, że urządzeń elektrycznych nigdy nie wyrzuca się do śmieci, tylko się je selektywnie zbiera i poddaje recyklingowi. W tym celu musi on swoje zużyte urządzenia dostarczyć do punktu selektywnej zbiórki odpadów lub odnieść do sklepu branżowego. W rzeczywistości sytuacja wygląda jednak zupełnie inaczej. Zaledwie 45 proc. elektroodpadów jest prawidłowo zwracanych, mimo że od 2019 r. obowiązuje 65-proc. poziom zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego. Dlatego też REMONDIS wraz z BDE domaga się wprowadzenia opłaty kaucyjnej na urządzenia z akumulatorami i bateriami Li. Pozwoliłoby to stworzyć zachętę do zmniejszenia zagrożenia pożarem w długim okresie czasu i przede wszystkim do ochrony ważnych surowców.

Bezpieczne pojemniki chronią ludzi, środowisko i maszyny

Powyższe działania nie zminimalizują jednak jeszcze groźby samozapłonów, które mogą powstać także podczas składowania baterii i akumulatorów przez handel branżowy lub w punktach selektywnej zbiórki odpadów. Dlatego też urządzenia ze zużytymi akumulatorami/bateriami Li powinny być zbierane i składowane wyłącznie w przeznaczonych do tego specjalnych pojemnikach. Branża domaga się, aby o taki nakaz została uzupełniona ustawa o bateriach i akumulatorach.

Specjalne pojemniki redukują wysokie temperatury powstające w przypadku samozapłonu i w sposób kontrolowany odprowadzają gazy, co pozwala zapobiec dużemu pożarowi i chronić pracowników. Dodatkowo branża recyklingowa uważa, że obowiązkiem producentów wyrobów z bateriami litowymi jest prewencyjne zapewnienie możliwie największego bezpieczeństwa, co w pierwszym rzędzie osiągnie się poprzez jednoznaczne oznakowanie produktów z bateriami Li i ich prawidłową utylizację.

Specjalne pojemniki RETRON zapewniają najlepszą ochronę i bezpieczeństwo podczas składowania i transportu baterii i akumulatorów Li. Więcej informacji jest dostępnych na stronie: www.retron.world

Nowa instalacja do dezynfekcji odpadów medycznych

DŁUGOOKRESOWO WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO UTYLIZACJI ODPADÓW MEDYCZNYCH, ZWŁASZCZA W CZASACH PANDEMII

Planowana przez REMONDIS Medison budowa drugiej instalacji do dezynfekcji toksycznych odpadów medycznych w zakładach Lippewerk w Lünen uzyskała oficjalne pozwolenie na budowę. – Także odpady zainfekowane koronawirusem należą do odpadów zakaźnych, które w już istniejącej instalacji do dezynfekcji mogą być zamieniane w odpady inne niż niebezpieczne – wyjaśnia Ulrich Hankeln, dyrektor REMONDIS Medison.



„Już od dawna, a nie dopiero od czasu koronawirusa bezpieczne unieszkodliwianie odpadów zakaźnych jest ważnym elementem naszego systemu ochrony zdrowia w Niemczech”.

Ulrich Hankeln, dyrektor REMONDIS Medison

– Zwłaszcza w czasie pandemii instalacje do dezynfekcji są niesamowicie ważne – tłumaczy Ulrich Hankeln. W instalacji będącej w eksploatacji od 2015 r. zarazki, wirusy, bakterie i zarodniki są unieszkodliwiane za pomocą pary, dzięki czemu zakaźne odpady medyczne można przekształcić w odpady niezakaźne. Powstające w tym procesie paliwo alternatywne o wysokiej kaloryczności jest wykorzystywane do produkcji energii elektrycznej i pary w zlokalizowanej przy zakładach Lippewerk elektrowni z kotłem fluidalnym. Dzięki pracy tych instalacji udaje się zapobiegać rozprzestrzenieniu się wirusów, także takich jak SARS-CoV2.

Wniosek o pozwolenie na budowę drugiej instalacji do dezynfekcji odpadów Medison złożył już w kwietniu 2019 r., a więc na długo przed kryzysem wywołanym koronawirusem. – Już od dawna, a nie dopiero od czasu koronawirusa bezpieczne unieszkodliwianie odpadów zakaźnych jest ważnym elementem naszego systemu ochrony zdrowia w Niemczech. Naszym chlebem powszednim jest bezpieczne postępowanie z takimi odpadami i ograniczanie rozprzestrzeniania się chorób – mówi Ulrich Hankeln. W celu zapewnienia także w przyszłości bezpiecznej utylizacji odpadów zakaźnych ze szpitali, gabinetów lekarskich i domów opieki w 2020 r. w Lünen ma być oddana do użytku druga instalacja do dezynfekcji. Medison, specjalistyczna spółka Grupy REMONDIS, stawia przy tym na najnowocześniejszą technikę, która pozwoli na prawie całkowicie zautomatyzowane prowadzenie procesu dezynfekcji – także z myślą o jak najlepszej ochronie pracowników.



Specjalne pojemniki firmy Medison posiadają certyfikację Instytutu Roberta Kocha. Zamknięte wytrzymują bez uszkodzeń uderzenia z wysokości nawet 2 metrów

Witamy w Brabancji Północnej

REMONDIS PRZEJĄŁ GRUPĘ BAETSEN NA
POŁUDNIU NIDERLANDÓW



Z mocą wsteczną od 1 stycznia 2019 r. REMONDIS przejął firmy recyklingowe Baetsen Containers B.V., Baetsen Recycling B.V. oraz Baetsen Bouwstoffen & Sloopwerken B.V.

Grupa Baetsen ze swoimi oddziałami w Veldhoven, Son i Echt stała się w ostatnich latach ważnym podmiotem na rynku recyklingu, obsługując zarówno klientów biznesowych i indywidualnych, jak i komunalnych. Przedsiębiorstwo rodzinne, które ma swoją siedzibę na południu Niderlandów, prowadzi działalność w zakresie zbiórki odpadów, recyklingu, transportu, robót ziemnych i rozbiórkowych oraz wypożyczania dźwigów i przerabia rocznie ok. 175 tys. ton zmieszanych odpadów budowlanych, 100 tys. ton odpadów z drewna i 350 tys. ton odpadów mineralnych.



Dr Andreas Krawczuk, dyrektor REMONDIS Nederland, i Hans van Roosmalen, prezes Grupy Baetsen (z przodu, od lewej), w obecności członka zarządu Baetsen Tona François, dyrektora REMONDIS Nederland dr inż. Gerda Terbecka oraz wspólniczki Baetsen Helmy van Roosmalen (z tyłu, od lewej) podpisują umowę przejęcia

Hans van Roosmalen, prezes Grupy Baetsen, po podpisaniu umowy sprzedaży stwierdził z dużym zadowoleniem: – Na REMONDIS – wiodącą firmę rodzinną, która w dalszym ciągu będzie inwestować w zrównoważone zagospodarowanie odpadów – zdecydowaliśmy się po starannym procesie wyboru. To był dobry moment na zrobienie następnego kroku. Jesteśmy dumni z tego, że nasza osiągnięta sukcesy firma weszła w kolejną fazę swojego rozwoju i będzie mogła samodzielnie kontynuować dotychczasową działalność. Dzięki temu zarówno przedsiębiorstwo recyklingu Baetsen, jak i segment transportu Baetsen i segment dźwigów Baetsen mają dobrze zabezpieczoną przyszłość.

Poprzez przejęcie Grupy Baetsen REMONDIS rozbudowuje swoją działalność w zakresie gospodarki odpadami i recyklingu w południowym regionie rynku niderlandzkiego. Na transakcję składa się z jednej strony przejęcie 200 pracowników, a z drugiej – kilku lokalizacji w prowincjach Brabancja

Północna i Limburgia z ponad 80 pojazdami. Dr Andreas Krawczuk, dyrektor REMONDIS Nederland, podkreśla: – Wieloletnia tradycja firmy rodzinnej Baetsen, cechującej się innowacyjnością, dbałością o klienta i wysoką wydajnością, idealnie wpisuje się w tradycję firmy REMONDIS. Jesteśmy przekonani, że uda się nam kontynuować te usługi z równie wysoką jakością. Cieszy nas, że dzięki tej akwizycji znaleźliśmy duże przedsiębiorstwo w Brabancji Północnej, z którego pomocą będziemy mogli zaoferować naszym klientom szeroki wachlarz usług.



Trzecia edycja szczytu Choose France

LUDGER RETHMANN NA SZCZYCIE W WERSALU Z UDZIAŁEM PREZYDENTA MACRONA

W styczniu br. odbyła się w Wersalu trzecia edycja szczytu Choose France, którego celem było zaprezentowanie Francji jako atrakcyjnego miejsca inwestycyjnego i zachęcenie do inwestycji zagranicznych we Francji. Prezydent Emmanuel Macron i premier Édouard Philippe do udziału w szczycie zaprosili liczne przedsiębiorstwa zagraniczne, w tym także Grupę RETHMANN reprezentowaną przez prezesa zarządu Ludgera Rethmanna.

Ludgerowi Rethmannowi już w końcu 2018 r. przypadł w udziale szczególny zaszczyt, gdy podczas uroczystości we francuskim Ministerstwie Finansów w Paryżu jako jedyny Niemiec został przyjęty w poczet członków Legii Honorowej. Na początku 2019 r. Grupa RETHMANN nabyła 34 proc. udziałów w kapitale Grupy Transdev, międzynarodowego lidera usług w zakresie mobilności. Partnerem w Transdevie ze strony francuskiej jest podlegająca francuskiemu parlamentowi Grupa Caisse des Dépôts.

Na szczególne podkreślenie zasługuje bardzo dobra współpraca w radzie dyrektorów Transdevu jako przykład udanego partnerstwa niemiecko-francuskiego. Razem z Grupą Transdev Grupa RETHMANN zatrudnia obecnie we Francji około 40 tys. pracowników. Także REMONDIS, SARIA i RHENUS ekspandują we Francji, o czym świadczy m.in. nabycie udziałów w firmie SEMARDEL.

Dalsze informacje dotyczące odznaczenia najważniejszym francuskim orderem są dostępne tutaj:



Transdev globalnie umobilnia. Jak i gdzie? Dowiedz się tutaj:



Razem z firmą SEMARDEL u boku gmin francuskich

SEMARDEL I REMONDIS TWORZĄ FRANCUSKO-NIEMIECKIE PARTNERSTWO BRANŻOWE

Od grudnia 2019 r. REMONDIS jest nowym partnerem i udziałowcem firmy SEMARDEL, francuskiego przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym (SEM = Société d'Économie Mixte), posiadającego obszerne know-how w zakresie zbiórki, unieszkodliwiania i odzysku odpadów na wszystkich etapach łańcucha wartości. Do tej największej branżowej spółki w formule partnerstwa publiczno-prywatnego we Francji REMONDIS wniesie swoją rozległą wiedzę fachową. Teraz SEMARDEL i REMONDIS będą się wspólnie angażować w regionie Île-de-France na rzecz oszczędzania zasobów z myślą o zrównoważonej przyszłości.



Istniejąca od 1984 r. firma SEMARDEL, podobnie jak REMONDIS, zajmuje się recykulacją nowych zasobów w postaci materiałów pochodzących z recyklingu i energii. Rocznie SEMARDEL przerabia ponad 1,6 mln ton odpadów komunalnych i odpadów z działalności gospodarczej pochodzących z regionu Île-de-France – najbardziej zaludnionego regionu Francji. Oprócz zbiórki odpadów komunalnych, utylizacji odpadów z działalności gospodarczej oraz produkcji paliw alternatywnych i kompostu SEMARDEL wytwarza także 250 tys. MWh energii elektrycznej i ciepłej rocznie.



Dzień w dzień ponad 550 pracowników firmy SEMARDEL jest w akcji. REMONDIS i SEMARDEL pracują ramię w ramię z Caisse des Dépôts i EDF (Électricité de France) oraz 17 francuskimi gminami, związkami międzygminnymi i powiatami, na przykład SYCTOM i SIREDOM, Grand Paris Sud, Coeur d'Essonne lub Radą Departamentu Essonne.

Eric Braive, przewodniczący rady zarządzającej SEMARDEL, wyjaśnia: – Zainwestowanie przez REMONDIS w SEMARDEL świadczy o dużym zaufaniu pokładanym w nasze przedsiębiorstwo o kapitale mieszanym. Stwarza to nowe perspektywy dla poprawy zagospodarowania odpadów i wniesienia wkładu w transformację energetyczną w regionie poprzez wzmocnienie i zdywersyfikowanie wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych.

Zaangażowanie się w firmie SEMARDEL jest pierwszym nabyciem przez REMONDIS udziałów w przedsiębiorstwie prywatno-komunalnym we Francji. – Cieszy nas bardzo, że SEMARDEL wybrał właśnie nas i że zostało docenione nasze duże doświadczenie w zakresie gospodarki wodociągowej i recyklingu. Dzięki temu nowemu partnerstwu Grupa REMONDIS będzie także w przyszłości realizować swoją strategię stania u boku gmin francuskich jako partner branżowy i nawiązywania dalszej współpracy we Francji – podkreśla Pierre- André Vasseur, prezes zarządu REMONDIS SAS. Podwaliny pod taką współpracę zostały już stworzone dzięki licznym udanym partnerstwom komunalnym w wielu innych krajach.

„Zainwestowanie przez REMONDIS w SEMARDEL świadczy o dużym zaufaniu pokładanym w nasze przedsiębiorstwo o kapitale mieszanym”.

Eric Braive, przewodniczący rady zarządzającej SEMARDEL

5G czyni to możliwym

RHENUS, REMONDIS I FRAUNHOFER IML TWORZĄ INTELIGENTNY POJEMNIK NA ODPADY

Rhenus, REMONDIS i Instytut Przepływu Materiałów i Logistyki Fraunhofera w ramach wspólnego Enterprise Lab w Dortmundzie opracowały czujnik dla Internetu Rzeczy (IoT), który mierzy stan wypełnienia i ruch pojemników, i na tej podstawie koordynuje ich optymalne opróżnianie. Za pomocą kompatybilnej z 5G sieci do komunikacji pomiędzy urządzeniami – NarrowBand IoT (NB-IoT) – zebrane dane są przesyłane do chmury, która dla upoważnionego dysponenta jest podstawą do optymalizacji planu tras przejazdu śmieciarek i opróżniania pojemników. W perspektywie średniokresowej planowanie tras przejazdu i odbioru odpadów zostanie uproszczone i zautomatyzowane.

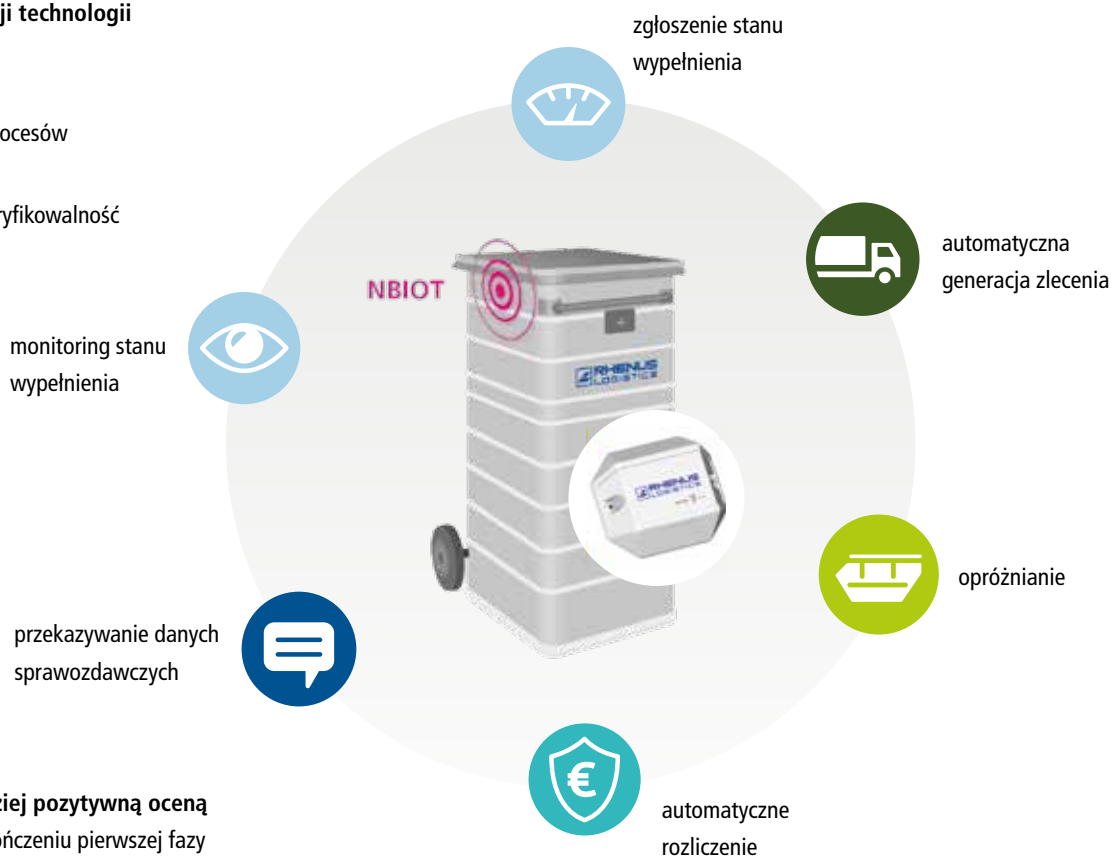
Zalety takich inteligentnych czujników są oczywiste: niedrogie, niezawodne, bezobsługowe i zużywające niewiele energii idealnie torują one drogę do upowszechnienia technologii IoT i stanowią dużą wartość dodaną zarówno dla klientów, jak i dla firm Rhenus i REMONDIS jako usługodawców. – Nasze planowanie tras przejazdu jest optymalizowane w ten sposób, że rzeczywiście jeździ się tylko do pojemników, które w chmurze są zgłoszone jako pełne.

Dzięki temu oszczędzamy dużo czasu i paliwa, i unikamy pustych przebiegów. Nasi pracownicy mają więc więcej czasu na zatroszczenie się o sprawę klienta, przez co wzrasta poziom obsługi i zostaje odciążona organizacja zarówno u nas, jak i u klienta – wyjaśnia Michael Wiegmann, dyrektor w Rhenusie odpowiedzialny za projekt. System przynosi więc także korzyści pod względem ochrony środowiska, co dodatkowo wpisuje się w generalnie zrównoważoną filozofię korporacyjną firm Rhenus i REMONDIS.



Możliwości wynikające z integracji technologii blockchain

- Kompletny cyfrowy życiorys usługi
- Pełna automatyzacja wszystkich procesów wymiany informacji
- Pełna przejrzystość informacji i weryfikowalność
- Zabezpieczenie przed modyfikacją



Czujnik spotyka się z jak najbardziej pozytywną oceną

W końcu 2019 r., po pomyślnym zakończeniu pierwszej fazy rozwojowej i projektowej, w czujniki zostały wyposażone zarówno pojemniki na poufne dokumenty, akta i nośniki danych firmy Rhenus, jak i pojemniki na surowce wtórne firmy REMONDIS. Systemy czujników są stosowane przede wszystkim u klientów, którzy mają w użyciu wiele pojemników lub których proces zamówień pojemników jest skomplikowany i wymaga pracochłonnego zarządzania operacyjnego.

– Otrzymujemy od naszych klientów jak najbardziej pozytywną informację zwrotną i jesteśmy przez nich postrzegani jako innowacyjny usługodawca. Nasi klienci planują nawet częście włączenie technologii czujników do swoich przyszłych postępowań przetargowych. Zalety są bowiem oczywiste dla obu stron – stwierdza Michael Wiegmann i dodaje: – Nasi pracownicy uczestniczący w projekcie są także pełni motywacji.

Dalsze możliwości wykorzystania w przyszłości

Liczba pojemników wyposażonych w czujniki w długim okresie czasu ma wzrosnąć z dotychczasowego tysiąca sztuk do ponad 100 tys., a ich wykorzystanie w grupie kapitałowej ma być rozszerzone również na inne, pokrewne obszary. Za pomocą czujnika można zbierać także i inne dane do wykorzystania w przyszłości, jak np. dotyczące wstrząsów, nachylenia pojemnika i temperatury w jego wnętrzu. Dzięki opracowaniu innowacyjnych pojemników Rhenus i REMONDIS prezentują się jako idealny partner do optymalizacji procesów gospodarczych u klienta i dostarczają ważnego elementu na drodze ku w pełni cyfrowym i w perspektywie średniookresowej zautomatyzowanym łańcuchom procesowym.

REMONDIS[®]
WORKING FOR THE FUTURE

RHENUS
LOGISTICS

Fraunhofer
IML

„Nasze planowanie tras przejazdu jest optymalizowane w ten sposób, że rzeczywiście jeździ się tylko do pojemników, które w chmurze są zgłoszone jako pełne”.

Michael Wiegmann, dyrektor Rhenusa

Po raz pierwszy skutecznie unieszkodliwiona rtęć z Gwatemali

REMONDIS QR I REPELSA WSPÓLNIE REALIZUJĄ PROJEKT UNIESZKODLIWIANIA RTĘCI



Rtęć, zwłaszcza poza Niemcami, jest nadal jeszcze składnikiem wielu produktów. W związku z tym także w krajach wschodzących, na przykład w Gwatemali, coraz poważniej traktuje się sprawę unieszkodliwiania tego występującego w stanie ciekłym niebezpiecznego metalu ciężkiego. REMONDIS wraz ze swoim gwatemalskim partnerem – firmą REPELSA i w kooperacji z Blackforest Solutions dokonał pierwszego eksportu odpadów zawierających rtęć z tego środkowoamerykańskiego kraju.



Eksport rtęci w celu jej unieszkodliwienia?
Tak to się robi

Realizacja projektu, począwszy od zawiązania partnerstwa, poprzez konieczną notyfikację, aż po eksport do Niemiec i przepisowe unieszkodliwienie w Oddziale REMONDIS QR w Dorsten, zajęła prawie dwa lata. Dzięki temu węgiel aktywny i inne odpady zawierające rtęć pochodzące z kopalni kanadyjskiego koncernu górniczego w Gwatemali zostały bezpiecznie unieszkodliwione zgodnie z obowiązującą od 2013 r. konwencją z Minamaty.

Globalne ograniczenie emisji rtęci

Celem Konwencji z Minamaty jest ochrona ludzi i środowiska przed silnie trującą substancją, jaką jest rtęć, i globalne ograniczenie emisji i uwalniania rtęci do środowiska. W perspektywie średniookresowej rtęć ma być trwale wycofana ze światowego obiegu gospodarczego.

– Dzięki naszemu projektowi czynimy kolejny krok w kierunku osiągnięcia tego celu. W naszym partnerstwie zdajemy się na firmę REPELSA. To przedsiębiorstwo zna lokalny rynek i utrzymuje tak ważne stosunki z klientami – wyjaśnia Martin Pakulat, Commercial Manager w REMONDIS QR i odpowiedzialny kierownik projektu. Z drugiej strony REPELSA potrzebuje niemieckiego partnera, aby podbudować swoją wiarygodność we własnym kraju i w regionie, i uzyskać odpowiednie kontrakty.

Priorytetem ochrona ludzi i środowiska

Dzięki projektowi korzyści odnosi oczywiście nie tylko przedsiębiorstwo, ale także zdrowie mieszkańców, ekosystemy oraz fauna i flora. W przypadku braku zdolności unieszkodliwiania rtęci w krajach wschodzących taki międzynarodowy projekt jest świetną ilustracją, jak odległe regiony Ziemi można uwolnić od rtęci w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

„W naszym partnerstwie zdajemy się na firmę REPELSA. To przedsiębiorstwo zna lokalny rynek i utrzymuje tak ważne stosunki z klientami”.

Martin Pakulat, Commercial Manager REMONDIS QR

REMEX uczestniczy w inicjatywie NEWSand w Singapurze

UZDATNIONY POPIÓŁ ZE SPALANIA ODPADÓW ALTERNATYWĄ PIASKU

Tylko nieliczni wiedzą, że piasek piaskowi nierówny i że dlatego nie ma go „jak piasku na pustyni”. Z tego też powodu w Singapurze w przyszłości zamierza się wykorzystywać w przemyśle budowlanym uzdatniony popiół ze spalania odpadów komunalnych jako alternatywę żwiru i piasku. Na zlecenie singapurskiego Ministerstwa Środowiska NEA (National Environment Agency) są tam prowadzone eksperymenty polowe, w których uczestniczy także spółka singapurska należąca do REMEX Mineralstoff GmbH.

Cała trudność polega na spełnieniu wysokich wymagań materiałowych przy jednoczesnym zachowaniu skrajnie wyśrubowanych dopuszczalnych zawartości substancji szkodliwych dla środowiska. Normy te są dużo bardziej rygorystyczne niż niemieckie lub europejskie, bowiem dwie trzecie powierzchni Singapuru uznaje się za zlewnię wodną. Popiół użyty do eksperymentów pochodzi z instalacji spalania firmy REMEX w Singapurze, której oficjalnego otwarcia w 2015 r. dokonał minister środowiska Singapuru Masagos Zulkifli. W singapurskiej dzielnicy Tuas przerabia się rocznie ok. 550 tys. ton popiołu dennego z pięciu spalarni odpadów komunalnych w Singapurze. Zawarte w popiele metale żelazne i wartościowe metale nieżelazne, jak aluminium i miedź, już się odzyskuje. Największym strumieniem materiałowym pozostającym po przerobie jest frakcja mineralna, która obecnie trafia na wysypiska. Wkrótce jednak ma się to zmienić z korzyścią dla środowiska.

Przy tym singapurskim projekcie REMEX ściśle współpracuje ze swoją holenderską spółką zależną HEROS Sluiskil B.V., w której to instalacjach popiół, zanim zostanie wykorzystany do doświadczeń w Singapurze, jest poddawany dodatkowemu oczyszczaniu.

NEWSand forsuje ideę narodu „zero waste”

Zgodnie z założeniami Ministerstwa Środowiska NEWSand na bazie popiołu ze spalania odpadów komunalnych ma znaleźć nieograniczone zastosowanie jako materiał budowlany. Wsparłoby to przyjęty przez państwo cel ograniczenia składowania odpadów o 30 proc. rocznie, poczynając od roku 2030, i jednocześnie przedłużenia okresu wypełniania jedynego wysypiska w Singapurze poza rok 2035. Projekt ten potwierdza silną pozycję firmy REMEX w zakresie dostaw surowców wtórnych dla budownictwa drogowego i ziemnego oraz wspiera cele Singapuru na drodze do stworzenia narodu zero waste.

REMEX®
WORKING FOR THE FUTURE

W instalacji REMEX w dzielnicy Tuas uzdatnia się popiół dennego z Singapuru

Metale nieżelazne bez przetopu zamieniają się w produkty designerskie

EMISJA CO₂ NIŻSZA O 60 PROCENT I 100-PROCENTOWA FUNKCJONALNOŚĆ

HKS

THE METAL COMPANY

Należąca do TSR holenderska spółka HKS Scrap Metals, agencja designu Scope Design & Strategie oraz Instytut Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego MBO Amersfoort wspólnie opracowały Raw Metals – wysokiej jakości produkty designerskie z metali nieżelaznych pochodzących z recyklingu. Najciekawsze w tym jest, że przy przetworze metali rezygnuje się z tradycyjnego etapu topienia złomu, co pozwala ograniczyć emisje CO₂ o 60 proc. Zostało to uhonorowane specjalnym wyróżnieniem w 2019 r.



Z wyróżnienia „Goed Industrieel Ontwerp” dla Raw Metals cieszą się: Pim Jonkman, właściciel Scope Design & Strategie (z przodu, z lewej) oraz Sebastiaan Meijs, Manager Supply Chain & Operations w HKS (z przodu, z prawej) wraz z członkami jury

Funkcjonalność, ergonomia, oryginalność, design oraz respekt wobec człowieka i środowiska naturalnego – to kryteria, według których niderlandzka fundacja Designlink ocenia produkty i metody produkcji, które wyróżnia swoim znakiem jakości „Goed Industrieel Ontwerp”.


W 2019 r. to renomowane wyróżnienie otrzymały HKS, Scope i MBO za wspólny projekt Raw Metals. Obie firmy oraz Instytut MBO w ramach projektu Raw Metals opracowały metodę wytwarzania stylistycznych produktów z rozdrobnionych metali nieżelaznych. W tej metodzie metali się nie topi oraz rezygnuje się z fazy wytwarzania tzw. półproduktów.

Nowa technologia produkcji wymaga dużo mniej energii niż tradycyjne przetwarzanie oraz redukuje emisje CO₂ o 60 proc. Uzyskane sprasowane elementy charakteryzują się przy tym niezwykle wyjątkowym wyglądem, są funkcjonalne i wytrzymałe. Dodatkowo do znaku jakości Raw Metals uzyskał również specjalną nagrodę w kategorii respekt, którą to jury doceniło w szczególności aspekt środowiskowy i zrównoważonego rozwoju.

– Materiał wyjściowy pochodzi z naszych młynów udarowych. Uzyskany w nich metalowy materiał kompozytowy nadaje się do wielostronnego wykorzystania, jest łatwy w obróbce i można z niego wytwarzać najróżnorodniejsze przedmioty – tłumaczy Sebastiaan Meijs, Manager Supply Chain & Operations w HKS Metals. Dotychczas w ramach projektu Raw Metals zostały zaprojektowane prototypy różnych trwałych, pełnowartościowych produktów rynkowych, takich jak wieszaki na ręczniki i inne akcesoria łazienkowe. – Możliwości wytworzenia z tego materiału przedmiotów codziennego użytku typu klamek, wieszaków i stojaków na ubrania są praktycznie nieograniczone – wylicza Sebastiaan Meijs, podając zaledwie kilka pomysłów inicjatorów. Projekt Raw Metals uzyskał dofinansowanie z fundacji Toekomstfonds Duurzame Ontwikkeling (Fundacja Przyszłości na rzecz Zrównoważonego Rozwoju). Fundacja ta wspiera wybrane zrównoważone i innowacyjne projekty i inicjatywy w holenderskim mieście Amersfoort.

Jeden z pierwszych prototypów Raw Metals: wieszak na ręczniki. Przy jego produkcji emisje CO₂ są o 60 proc. niższe niż w przypadku metody tradycyjnej





TSR za pomocą REMINE inwestuje w pogłębianie wartości dodanej

INNOWACYJNA UTYLIZACJA FRAKCJI CIĘŻKIEJ Z PRZEROBU ZŁOMU

W Brandenburgii nad Hawelą zostały stworzone podwaliny pod dokonanie przełomu w wartości dodanej najmniejszych cząstek z frakcji ciężkiej z przerobu złomu: od drugiego kwartału 2020 r. TSR będzie odzyskiwać cenne koncentraty metali nieżelaznych ze strumieni materiałów z dużych strzępiarek do złomu. Dotychczas było to zlecane firmom zewnętrznym.

Warunki przestrzenne dla technicznie innowacyjnego odzysku tworzy obecnie należąca do TSR spółka REMINE, budując nowoczesną instalację odzysku w hali hutniczej w odległości 500 m od oddziału TSR w Brandenburgii. Od wiosny 2020 r. będą tam przerabiane materiały drobnoziarniste z trzech dużych strzępiarek TSR w Brandenburgii, Mannheimie i Hamburgu oraz z INDRA Recycling GmbH – spółki z Grupy REMONDIS, a także z innych przedsiębiorstw partnerskich.

– Stwarzamy pierwsze własne centralne rozwiązanie w Niemczech dla tego rodzaju materiałów zawartych we frakcji ciężkiej złomu postrzępiarkowego – z zadowoleniem stwierdza dyrektor zarządzający REMINE Florian Berger. Drugi dyrektor zarządzający dr inż. Sebastian Jeanvré dodaje: – Obecnie na potrzeby Recyclingpark Brandenburg GmbH – spółki zależnej Grupy REMONDIS – jest wykorzystywana jedna trzecia powierzchni hali. W przypadku wzrostu przetwarzanej masy istnieje możliwość elastycznego zwiększenia zdolności przerobowych.

Segregacja materiałów – wzmocnienie partnerstwa

Centralnym obiektem technicznym fragmentu hali o powierzchni ok. 7,5 tys. metrów kw. będzie nowa instalacja utylizacji drobnoziarnistych frakcji metalicznych. Złom ciężkiej frakcji będzie tu poddawany w pełni zautomatyzowanemu procesowi obróbki mechanicznej na sucho. Po roztworzeniu materiałów kompozytowych i zgranulowaniu metali surowce za pomocą wąskiego przenośnika i różnych

technik separacji są rozdzielane na swoje składniki: minerały, tworzywa sztuczne i koncentraty metali nieżelaznych. W rezultacie otrzymuje się czyste, nadające się do zastosowań hutniczych koncentraty aluminium, miedzi i mosiądzu.

Dużej pomocy technicznej, zwłaszcza w fazie budowy instalacji, udzielił zespół inżynierski dr Ansgara Fendela, dyrektora REMONDIS Assets & Services GmbH & Co. KG.

– W zoptymalizowaniu technologii swoją wiedzą i doświadczeniem w dużej mierze pomogli nam przede wszystkim dr Georg Timmel, kierownik projektów ds. instalacji odzysku, oraz Viola Möbs, inżynier projektu – chwałą dobrą współpracę Sebastian Jeanvré i Florian Berger.

Pewność inwestycji

Firma REMINE została utworzona wiosną 2014 r. jako 100-proc. spółka zależna TSR. Budowa instalacji w Brandenburgii mogła się rozpocząć wczesną jesienią 2019 r. po zakończeniu skomplikowanej procedury konsultacji społecznych i uzyskiwania decyzji i zgód. Sebastian Jeanvré jest przekonany, że REMINE odniesie sukces: – Dzięki tej inwestycji mocniej koncentrujemy się na naszych podstawowych kompetencjach i pogłębiając tworzenie wartości dodanej. Jednocześnie poszerzamy naszą ofertę rynkową, bowiem w kooperacji z firmą INDRA możemy teraz sami podjąć się pełnego odzysku i sprzedaży frakcji ciężkiej z przerobu złomu.

TSR

THE METAL COMPANY

REMINÉ

WORKING FOR THE FUTURE

W eksploatacji od drugiego kwartału 2020 r.: pierwsza instalacja przesiewu frakcji ciężkiej złomu postrzępiarkowego

Innowacje na rzecz bardziej zrównoważonego rozwoju

BUCHEN JEST MOTOREM NAPĘDOWYM INNOWACYJNEGO CZYSZCZENIA PRZEMYSŁOWEGO – TO ATUT, KTÓRY ZAPEWNI WARTOŚĆ DODANĄ TAKŻE W ZWIĄZKU Z ZIEŁONYM ŁADEM

BUCHEN®

WORKING FOR THE FUTURE

BUCHEN wykonuje usługi dla wielu energochłonnych branż przemysłu, w tym dla przemysłu chemicznego i ciężkiego



Zielony Ład Komisji Europejskiej gruntownie zmieni dzisiejszy obraz gospodarki. Przedsiębiorstwa przemysłowe prawie wszystkich branż stoją przed wyzwaniem dostosowania się do nowych wymogów i warunków działalności gospodarczej. W tych procesach zmian potrzebują one wsparcia przez odpowiednie usługi. Na przykład przez prekursorskie rozwiązania w zakresie czyszczenia przemysłowego, w którym to obszarze firma BUCHEN może przyczynić się do ich powodzenia.

Im bardziej ambitne jest zamierzenie, tym większego znaczenia nabiera każde pojedyncze działanie. Także w przypadku Europejskiego Zielonego Ładu to miks najróżniejszych środków pozwoli osiągnąć założony cel. Czyszczenie przemysłowe, będące podstawową działalnością firmy BUCHEN, może przy tym dostarczyć ważnych impulsów. Odnosi się to w szczególności do efektywności energetycznej, bowiem niskie zużycie energii, pozytywny bilans CO₂ i wysokie osiągi w procesach przemysłowych są możliwe jedynie wówczas, gdy nie ma przeszkód w postaci pozostałości i złogów.

Badania i rozwój służące optymalizacji usług

Chcąc zagwarantować innowacyjny wachlarz usług zapewniający maksymalne korzyści dla klienta, BUCHEN stawia na ciągły postęp w wyposażeniu i wykorzystywanym parku maszynowym. Celem jest zapewnienie w drodze nowych rozwiązań i udoskonaleń, aby zespoły wykonujące prace dysponowały idealną techniką. Tak ukierunkowane inicjatywy są skupione w Centralnym Dziale Techniki i obejmują wiele aspektów mających duże znaczenie na drodze do zrównoważonego przemysłu, do którego dąży Zielony Ład.



Ponieważ prace badawczo-rozwojowe są kluczem do spełnienia wzrastających wymagań klienta, ich znaczenie będzie rosnąć.

Nowoczesne technologie jak symulatory 3D należą do podstawowego wyposażenia firmy BUCHEN



Mowa tu o jakości czyszczenia, bezpieczeństwie i działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju. Aspekt bezpieczeństwa uwzględnia przy tym zarówno bezpieczeństwo pracy pracowników, jak i ochronę ekosystemów.

BUCHEN forsuje postęp techniczny nie tylko dzięki własnej działalności badawczo-rozwojowej, ale również w ramach projektów badawczych prowadzonych wspólnie ze szkołami wyższymi. W centrum zainteresowania znajdują się systemy i technologie zautomatyzowane. Automatyzację uznaje się w branży czyszczenia przemysłowego za złoty środek, bowiem pozwala ona połączyć i spełnić wielorakie wymagania.

Doskonale efekty czyszczenia mogą na przykład pozytywnie wpłynąć na bilans energetyczny firmy klienta. Jednocześnie zautomatyzowane procesy zwiększają standardy bezpieczeństwa i to pomimo przyspieszenia tych procesów.

Prace badawczo-rozwojowe ze specjalnymi przebiegami próbnymi

Dzięki systematycznemu monitorowaniu BUCHEN na bieżąco wypatruje możliwości w zakresie technologii i ogólnych innowacji technicznych, które można by było wykorzystać w czyszczeniu przemysłowym. Do tego dochodzą impulsy rozwojowe z bieżącej pracy przedsiębiorstwa, będące wynikiem albo życzeń klienta, albo praktycznego doświadczenia wyniesionego z działalności firmy.

W projektach badawczo-rozwojowych o charakterze wielostopniowym decydującymi kryteriami są korzyść dla klienta, rentowność oraz czas wprowadzenia produktu do obrotu (ang. time-to-market), ale również ambicja uczynienia własnych metod pracy jak najbardziej bezpiecznymi, proekologicznymi i energooszczędnymi. Nowoczesne techniki projektowe typu symulacji 3D w dniu dzisiejszym należą do podstawowych narzędzi projektowych i dają wiele korzyści, zwłaszcza w fazie koncepcyjnej i konstrukcyjnej. Dla fachowego badania prototypów pod względem ich przydatności praktycznej BUCHEN stworzył także własne stanowiska badawcze.



Znaczenie B+R nadal wzrasta

Ponieważ prace badawczo-rozwojowe są kluczem do spełnienia wzrastających wymagań klienta, ich znaczenie będzie rosnąć. Obecnie BUCHEN prowadzi około 30 projektów badawczo-rozwojowych rocznie. Jednocześnie w ostatnich 5 latach zostało zgłoszonych 20 wniosków patentowych i wzorów użytkowych.

O tym, że firmie BUCHEN udaje się osiągać znaczące postępy, świadczą sukcesy ostatnich lat. Już wielokrotnie firma wprowadziła innowacje, które pozwoliły zrewolucjonizować czyszczenie przemysłowe. Dzisiaj te własne rozwiązania techniczne, jak na przykład mobilny robot przemysłowy, myjnia przepływowa lub przenośna myjka ultradźwiękowa, są stałym elementem palety usług. Sprzęt, maszyny i urządzenia czyszczące wykorzystywane w wielu branżach przemysłu umożliwiają energooszczędne i proekologiczne procesy produkcyjne. Dzięki opracowaniu własnych układów BUCHEN zapewnia, że wypełniają one te zadania w sposób optymalny – w interesie klienta i całkowicie w duchu Zielonego Ładu.

Wraz ze zwiększonymi wymogami pod adresem przedsiębiorstw produkcyjnych wzrastają także wymagania tych przedsiębiorstw wobec ich usługodawców



Nowe perspektywy dla dawnych wartości

DOKONUJĄC RENOWACJI ZABYTKÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO XERVON PRZYCZYNIĄ SIĘ DO TRANSFORMACJI STRUKTURALNEJ ZAGŁĘBIA RUHRY

Zamknięte kopalnie, wyłączone wielkie piece, wysłużone zbiorniki gazu – historyczne obiekty przemysłowe są czymś więcej niż tylko reliktem minionej epoki. Po generalnym remoncie i zaadaptowaniu do nowych funkcji stają się miejscami z przyszłością. XERVON wspiera rewitalizację tych obiektów głównie w zakresie inżynierii powierzchni. Odpowiednie usługi należą wprawdzie do szerokiego portfela działalności firmy, niemniej jednak różnią się od pozostałych. Zabytki poprzemysłowe podlegają bowiem własnym regułom.

Przemiany strukturalne w Zagłębiu. Gdzie wcześniej ton nadawały węgiel, koks i stal, dziś nabierają znaczenia usługi i turystyka. Jednak często to właśnie dawne obiekty przemysłowe są źródłem nowych impulsów. Jako siedziby muzeów, lokalizacje eventów, inkubatory przedsiębiorczości i w licznych innych formach wykorzystania rozpoczynają swój drugi okres służby i przysparzają regionowi dodatkowych atrakcji. Aby jednak mogły służyć tym celom, muszą być najpierw doprowadzone do należytego stanu. Jest to zadanie w sam raz dla firmy XERVON, bowiem w walce z niszczącym wpływem czasu, zwłaszcza w przypadku zabytków, szczególna rola przypada profesjonalnej ochronie antykorozyjnej, specjalnym powłokom zabezpieczającym i naprawie powierzchni betonowych.

Obróbka strumieniowa z wycuciem

Prawie wszystkie historyczne obiekty przemysłowe mają konstrukcje z żelaza i stali. W celu zapewnienia im długotrwałej ochrony powierzchni, które są zazwyczaj mocno zużyte,

muszą być odpowiednio przygotowane. Jest to nietłwa sztuka, bowiem, w odróżnieniu od instalacji z czasów obecnych, w przypadku zabytków często pożądana jest widoczność śladów zużycia. W praktyce oznacza to, że mimo nowożytnej jakości wykonania musi być zachowany pewien stopień historyczności obiektów. Obróbka strumieniowa wymaga więc dużego wycucia, specjalistycznej wiedzy i umiejętnego doboru stosowanego ścierniwa. Wielokrotnie nieodzowne jest też doświadczenie w zakresie postępowania z materiałami skażonymi, bowiem materiały, którymi przed setkami lub dziesiątkami lat pokrywano powierzchnie metali, według dzisiejszych norm należą do szkodliwych.

Zaawansowane technologie w historycznej szacie

Odrębną sprawą jest zabezpieczenie powierzchniowe. Powłoka z jednej strony powinna zapewniać ochronę, a z drugiej – nie może wyglądać na zbyt nową. Aby rozwiązać ten dylemat, XERVON w inżynierii powierzchni oprócz technologii standardowych stosuje także rozwiązania specjalne. Szczegółowo opracowane koncepcje powlekania powierzchni zapewniają, że późniejsza aplikacja jest dokładnie dopasowana do profilu wymagań, i to zarówno pod względem funkcji, jak i wyglądu. Oprócz renowacji konstrukcji metalowych XERVON podejmuje się również naprawy powierzchni betonowych. Szkodliwa substancja betonowa jest wymieniana, a zewnętrzna powierzchnia obiektów budowlanych

XERVON®
WORKING FOR THE FUTURE

„Zabytki techniki i architektury przemysłowej są żywą historią gospodarczą. Ich zachowanie i zaadaptowanie do przyszłości jest dla nas sprawą ogromnej rangi”.

Frank Dörnemann, dyrektor XERVON Oberflächentechnik GmbH



NA GŁĘBOKIM ZACHODZIE: CZTERY PROJEKTY W ZAGŁĘBIU RUHRY Z OSTATNICH MIESIĘCY

Światowe dziedzictwo kulturowe UNESCO. Kopalnia Zollverein w Essen, swego czasu najbardziej wydajna kopalnia węgla kamiennego, obecnie wpisana na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. XERVON wyposaża tu w nowoczesne powłoki ochronne prowadzącą do zbiornika urobku skalnego zabytkową estakadę przenośników o długości 100 m.

Kopalnia-muzeum. W zabytkowej Kopalni Sophia-Jacoba w Hückelhoven XERVON wyremontował maszynownię. Wysoka na 48 m wieża szybowa ze swoimi ustawionymi jedno nad drugim kołami linowymi została poddana obróbce strumieniowej na mokro i na sucho, a następnie zabezpieczona trzywarstwową okładziną.

Stalowy olbrzym. XERVON jest również w akcji tam, gdzie kiedyś wykorzystywano czarne złoto. W leżącym na Szlaku Kultury Przemysłowej zbiorniku gazu w Dortmundzie o wysokości 77 metrów prace objęły pomosty zewnętrzne obiegające zbiornik, które zostały poddane obróbce strumieniowej, naprawione i zaopatrzone w ochronę antykorozyjną.

Europejski majstersztyk. Jesienią 2019 r. rozpoczęła się renowacja zbiornika gazu w Oberhausen – zabytku rangi światowej, w którym odbyło się już wiele spektakularnych wystaw. XERVON wykonał tu, i to praktycznie po sąsiedzku, bo w hali obróbki strumieniowej firmy w Duisburgu, prace powleczenia schodów prowadzących wokół obudowy zbiornika.

precyzyjnie uszczelniana. Szeroki wachlarz usług z jednego źródła ma często zastosowanie w całej swojej pełni, na przykład w Kopalni Sophia-Jacoba w Hückelhoven. W tej kopalni-muzeum XERVON wyremontował zarówno maszynownię w stylu szachulcowym, jak i charakterystyczną wieżę wyciągową szybu numer 3.

Wzgląd na zwiedzających

W przypadku zabytków przemysłowych, oprócz aspektów rzeczowych i fachowych, należy również uwzględnić ich charakter jako przestrzeni publicznej z ruchem turystycznym. I to zarówno w odniesieniu do oczekiwanego wyniku renowacji, jak i do prowadzenia prac. Przykładowo, Kopalnię Zollverein w Essen odwiedza corocznie 1,5 miliona osób. XERVON, który w ramach wielomiesięcznego projektu dokonuje tu renowacji zabytkowej galerii przenośników taśmowych, pyłoszczelnie obudowuje odcinek za odcinkiem robót – ze względu na bezpieczeństwo osób zwiedzających instalację, ale również, aby w jak najmniejszym stopniu zakłócić wrażenia wizualne. W samym tylko landzie Nadrenii Północnej-Westfalii pod ochroną znajduje się ponad 3,5 tys. obiektów należących do zabytków techniki i przemysłu. Jest to szerokie pole do działania i dziedzictwo postindustrialne, które w najlepszy sposób łączy ze sobą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Kopalnię Zollverein w
Essen odwiedza corocznie



1,5 miliona osób

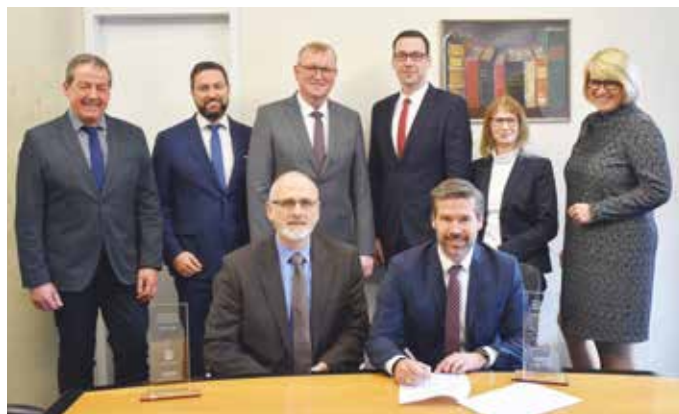
Duży sukces partnerstwa publiczno-prywatnego

REMONDIS I GMINA GRAFSCHAFT ZAKŁADAJĄ REGIONALWERKE GRAFSCHAFT GMBH

Dobre wieści z Graftschaft: ta gmina w powiecie Ahrweiler z początkiem bieżącego roku utworzyła spółkę w formule partnerstwa publiczno-prywatnego z REMONDIS EURAWASSER GmbH. Współpraca zaplanowana początkowo na 10 lat ma zapewnić wysoki stopień bezpieczeństwa zaopatrzenia w wodę, niewielkie wahania opłat, a także usługi dla mających tu swoje siedziby zakładów produkcyjnych.

W gminie Graftschaft REMONDIS EURAWASSER już od 12 lat świadczy szerokie usługi w zakresie zarówno technicznego, jak i handlowego zarządzania siecią wodno-kanalizacyjną. W roku 2017 gmina była zobligowana do przeprowadzenia nowego ogólnoeuropejskiego postępowania o udzielenie zamówienia na te usługi, które zawierało dodatkowo budowę i prowadzenie eksploatacji instalacji podczyszczania ścieków. Celem postępowania przetargowego było utworzenie spółki publiczno-prywatnej, która miałaby w przyszłości świadczyć powyższe usługi. W lutym 2020 r., po kilku renowacjach, doszło do podpisania umowy utworzenia spółki

Regionalwerke Graftschaft GmbH, w której gmina Graftschaft ma 51 proc., a REMONDIS EURAWASSER GmbH 49 proc. udziałów. Burmistrz Achim Juchem jest bardzo zadowolony z podpisanej w lutym br. umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym: – Dzięki utworzeniu spółki Regionalwerke Graftschaft GmbH udało się nam zbudować partnerstwo na przyszłość oparte na zaufaniu i bazujące na doświadczeniu i wiedzy REMONDIS EURAWASSER oraz zapewnić najlepsze z możliwych usługi dla mieszkańców i zakładów przemysłowych naszego regionu.



Atrament na umowie już wysecht: (z przodu, od lewej) Andreas Schneider, dyr. Wydziału Finansowego Urzędu Gminy Graftschaft, i Christoph Lasek, dyrektor REMONDIS EURAWASSER GmbH, w obecności Dietera Dismona (gmina Graftschaft), Roberta Ristowa (EURAWASSER), Achima Juchema (burmistrz gminy Graftschaft), Mario Schellhardta (EURAWASSER), Andrei Thelen (EURAWASSER) i Kathrin Brenner (REMONDIS) podpisują umowę PPP

„Takie jak nasz modele udziałowe dają gminie dużą samodzielność w zakresie budowy zcentralizowanej komunalnej infrastruktury technicznej, a jednocześnie dzięki naszemu know-how pozwalają ograniczyć ryzyka”.

Mario Schellhardt, dyrektor REMONDIS EUROWASSER

Smak radości – także w HARIBO

Także jedno z największych w regionie przedsiębiorstw z bogatą tradycją – producent słodczy HARIBO czerpie korzyści z nowo utworzonej spółki gminy Grafschaft i firmy REMONDIS. Z poprodukcyjnych, zawierających cukier ścieków HARIBO Regionalwerke Grafschaft GmbH będą w przyszłości pozyskiwać biogaz. W tym celu jest zaplanowana budowa instalacji podczyszczania ścieków w pobliżu terenu zakładu producenta słodczy w Parku Innowacyjnym Rheinland (IPR), która ma być oddana do użytku w 2021 r. Pozyskiwana tam zielona energia ma trafiać do sieci publicznej. Gmina Grafschaft stanie się dzięki temu trochę bardziej niezależna od zewnętrznych źródeł energii.



Podział ryzyka – wspólne cele

Dla łączącej 11 tys. mieszkańców gminy Grafschaft, gdzie swoje siedziby mają liczne zakłady przemysłowe i produkcyjne, partnerstwo publiczno-prywatne przynosi wiele korzyści. Daje ono nie tylko bezpośredni dostęp do know-how i infrastruktury technicznej Grupy REMONDIS, ale umożliwia także podział ryzyka inwestycyjnego. Z tej możliwości obaj partnerzy skorzystali od razu na początku współpracy. Nowa podczyszczalnia ścieków poprodukcyjnych ma być w przyszłości zbudowana pod flagą Regionalwerke Grafschaft GmbH. W tym celu rozpoczęto już testy pilotażowe. Zakres współpracy w dalszym ciągu będzie obejmować usługi świadczone dotychczas przez REMONDIS, na które składa się zarządzanie siecią wodociągowo-kanalizacyjną o długości ponad 200 km, dziewięćmioma pompowniami oraz sześcioma zbiornikami wody pitnej w 17 częściach gminy. Z tych wielu dodatkowych zadań cieszy się również dyrektor REMONDIS EURAWASSER GmbH Mario Schellhardt: – Takie jak nasz modele udziałowe dają gminie dużą samodzielność w zakresie budowy zcentralizowanej komunalnej infrastruktury technicznej, a jednocześnie dzięki naszemu know-how pozwalają ograniczyć ryzyka. Bezpieczeństwo dostaw mediów i koncepcja ochrony przed powodzią oraz innowacyjne źródła energii są aktualnymi tematami, które dotyczą nas wszystkich i z którymi także w przyszłości będziemy się wspólnie zmierzać.



Otoczenie Schwerina zabezpieczone w dostawy wody do 2035 r.

KONTYNUACJA PARTNERSTWA W CELU ZAOPATRZENIA W WYSOKIEJ JAKOŚCI WODĘ PITNĄ

Hanno Nispel, dyrektor WAG, Kay Cieslak, kierownik zakładu Związku Celowego Schweriner Umland, dr Josef Wolf, dyrektor WAG, i Georg Ihde, przewodniczący zarządu Związku Celowego Schweriner Umland (od lewej)

W Schwerinie była niedawno okazja do wzniesienia toastów: Związek Celowy Schweiner Umland oraz Wasser-versorgungs- und Abwasserentsorgungsgesellschaft Schwerin mbH & Co. KG, krótko WAG, przedłużyły umowę o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków do roku 2035 włącznie. Przedłużenie umowy weszło już w życie z początkiem bieżącego roku.

Ze świeżej i wysokiej jakości wody pitnej, dostarczanej z sieci wodociągowej i stacji uzdatniania wody WAG, spółki należącej do EURAWASSER, mieszkańcy 12 gmin otaczających Schwerin mogą się cieszyć od prawie 30 lat. To wieloletnie, dobrze funkcjonujące partnerstwo pomiędzy dostawcą wody dla stolicy Meklemburgii-Pomorza Przedniego a Związkiem Celowym Schweriner Umland będzie więc tak jak dotąd kontynuowane także w przyszłości.

Dyrektor WAG Hanno Nispel docenia znaczenie przedłużenia umowy: – Umowa nie oznacza jedynie, że się ze sobą umawia. Jest ona gwarantem zaufania i osiągniętych wyników. Dokładnie w takiej sytuacji jesteśmy, gdy patrzymy na współpracę ze Związkiem Celowym Schweriner Umland. Ta owocna współpraca kształtowała się na przestrzeni wielu lat i w ostatnim czasie trwale się zintensyfikowała. Wynikiem tej efektywnej kooperacji jest podpisanie nowej 15-letniej umowy na dostawy wody pitnej w ilości ok. 600 tys. metrów sześć. rocznie.

Niezawodne zaopatrzenie dzięki optymalnemu zarządzaniu

Umowa o zaopatrzenie w wodę gmin otaczających stolicę kraju związkowego istnieje już od roku 1993. Była ona wielokrotnie odnawiana, a teraz po jej nowym przedłużeniu, od 1 stycznia 2020 r. gwarantuje stabilność i pewność dostaw wody przez kolejnych 15 lat. – Sprawą dla nas bardzo ważną jest długoterminowe bezpieczeństwo dostaw wody o wysokiej jakości. W postaci firmy WAG mamy bardzo dobrego, niezawodnego i wysokosprawnego partnera w zakresie zarówno zaopatrzenia w wodę, jak i zarządzania odprowadzaniem ścieków – podkreśla przewodniczący zarządu Związku Celowego Georg Ihde.

„Sprawą dla nas bardzo ważną jest długoterminowe bezpieczeństwo dostaw wody o wysokiej jakości”.

Georg Ihde, przewodniczący zarządu Związku Celowego Schweriner Umland



Miejskie przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej 2.0 – nowoczesne pomysły dla Alteny

ZRÓWNOWAŻONA ENERGIA, CYFROWY SYSTEM ZARZĄDZANIA WODĄ I E-POJAZDY DLA MIASTA NAD LENNE

W niewielkim mieście Altena w Sauerlandzie wiele się dzieje. Oblicze miasta u podnóża zamku Altena, wzdłuż promenady nad rzeką Lenne coraz bardziej się unowocześnia. Także dyrektor miejskiego przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej Stadtwerke Altena Hendrik Voß postawił sobie za cel wniesienie wkładu w zwiększenie atrakcyjności miasta.

Dobrze wykorzystana energia

Wdrożenie przedsięwzięć, mających zmodernizować zarządzanie energią w mieście Altena, rozpoczęło się w 2016 r. od budowy nowej elektrociepłowni blokowej ze skojarzonym wytwarzaniem energii elektrycznej i ciepłej. Od chwili uruchomienia elektrociepłownia pracuje z dużo niższą awaryjnością niż jej poprzedniczka i przede wszystkim znacznie efektywniej. Ponadto pozwala ona rocznie zaoszczędzić 42 t emisji CO₂. Ciepło produkowane w elektrociepłowni jest wykorzystywane do ogrzewania i zasilania w ciepłą wodę pobliskich budynków, a energia elektryczna zasila budynek administracyjny Stadtwerke Altena. Prądem z elektrociepłowni jest także zasilane całkowicie ledowe oświetlenie zewnętrzne, a w przyszłości będą na nim jeździć własne e-pojazdy Stadtwerke Altena.

Flota samochodowa tankuje własny prąd

Pierwsze samochody elektryczne Stadtwerke Altena planują zakupić w 2020 r. Dwa furgony na napęd elektryczny mają zastąpić używane przez monterów pojazdy z silnikami diesla.

– Nasi pracownicy już korzystali z tych pojazdów i byli z nich bardzo zadowoleni – mówi dyrektor Hendrik Voß. Pozwoli to na dalszą optymalizację wykorzystania mocy wytwórczych elektrociepłowni. Równie ważny dla dyrektora Hendrika Voßa jest argument dotyczący klimatu: – Bilans emisji CO₂ w przypadku produkcji energii elektrycznej z gazu jest lepszy niż dla przeciętnego miks energetycznego w Niemczech – wyjaśnia.

Wykorzystanie potencjału zapory wodnej i rzeki Lenne

Aby w czasach silnych upałów móc zapewnić zaopatrzenie miasta w wodę, Stadtwerke Altena od dwóch lat wykorzystują cyfrowy system zarządzania dystrybucją wody. W sytuacjach nadzwyczajnych system ten zapewnia autarkiczne zaopatrzenie Alteny w wodę. Za pomocą nowoczesnej technologii IT są rejestrowane dane o poziomie napełnienia zbiornika zapory i wyniki pomiarów ciśnienia wody w różnych częściach miasta, co pozwala na wyliczenie optymalnego rozdziału wody w mieście.

Stadtwerke Altena uczestniczą w dobrowolnym benchmarkingu w Nadrenii Północnej-Westfalii, którego celem jest stała poprawa efektywności działalności przedsiębiorstw wodociągowych



– W energetyce i w gospodarce wodno-ściekowej cyfryzacja i ochrona klimatu dają się ze sobą dobrze pogodzić. Najnowsze wskaźniki lokalne potwierdzają nasze zaangażowane w regionie. Z każdego euro wpływającego do Stadtwerke Altena ponad 70 centów pozostaje w regionie. To też nazywa się rozwojem zrównoważonym – zauważa dyrektor Hendrik Voß, objaśniając filozofię Stadtwerke Altena.



System wczesnego ostrzegania stworzony przez EURAWASSER i WALTER teczard ostrzega przed silnymi opadami

CYFROWY MONITORING ZBIORNIKÓW RETENCYJNYCH UMOŻLIWIA OPTYMALNĄ OCHRONĘ INFRASTRUKTURY I LUDNOŚCI

EURAWASSER

Ze zmianami klimatu, oprócz wielu innych problemów, wiąże się także wyraźny wzrost nawałnych deszczów. W roku 2014 na przykład w Münsterze spadło w ciągu 7 godzin 292 l/mkw. deszczu. W czerwcu 2017 r. niż atmosferyczny Alfred przyniósł w górach Harzu wielodniowe opady w ilości 300 l/mkw. oraz spowodował wielomilionowe straty w okolicach miasta Goslar.

Opracowana we współpracy EURAWASSER i firmy WALTER teczard koncepcja LoRaWAN ostrzega obecnie w Goslarze przed silnymi opadami deszczu, dzięki czemu można tak ustawić istniejące zbiorniki retencyjne, że zapewniają one optymalną ochronę infrastruktury i mieszkańców. Zbiorniki te w razie silnego deszczu służą kontrolowanemu odprowadzaniu wody powodziowej z kanalizacji miejskiej i w ten sposób odciążają otwarte systemy rowów melioracyjnych.

„Dzięki temu zyskujemy niezwykle istotny czas pozwalający na optymalne wykorzystanie zbiorników i kanałów, i odpowiednie odciążenie otwartego systemu wodnego w razie silnego deszczu”.

Michael Figge, dyrektor EURAWASSER

Oparte na technologii ostrzegania za pomocą czujników LoRaWAN

– Aby w przyszłości poprawić zdolność działania w razie takiego wydarzenia, jakie miało miejsce w roku 2017, dane dotyczące poziomu wody w zbiornikach retencyjnych oraz ilości opadów deszczu monitoruje się w czasie rzeczywistym i energooszczędnie przesyła przy pomocy systemu czujników LoRaWAN – wyjaśnia Benedikt Winkelmann, dyrektor zarządzający WALTER teczard. Dane są przesyłane za pomocą transmisji radiowej w standardzie LoRaWAN do internetu, a stąd na urządzenia mobilne dyżurującego pracownika i do dyspozytorni, dzięki czemu odpowiednio wcześniej można rozpoznać stany krytyczne i na tej podstawie sporządzić prognozy napełniania zbiorników retencyjnych.

– Dzięki temu zyskujemy niezwykle istotny czas pozwalający na optymalne wykorzystanie zbiorników i kanałów, i odpowiednie odciążenie otwartego systemu wodnego w razie silnego deszczu. Przynosi to oczywiście korzyści infrastrukturze miejskiej i mieszkańcom – podkreśla Michael Figge, dyrektor EURAWASSER. W ten sposób w przyszłości będzie można uniknąć takich szkód w budynkach, infrastrukturze publicznej i instalacjach wodociągowo-kanalizacyjnych, i takiej wielodniowej, zaangażowanej akcji pracowników, jakie miały miejsce w 2017 r.

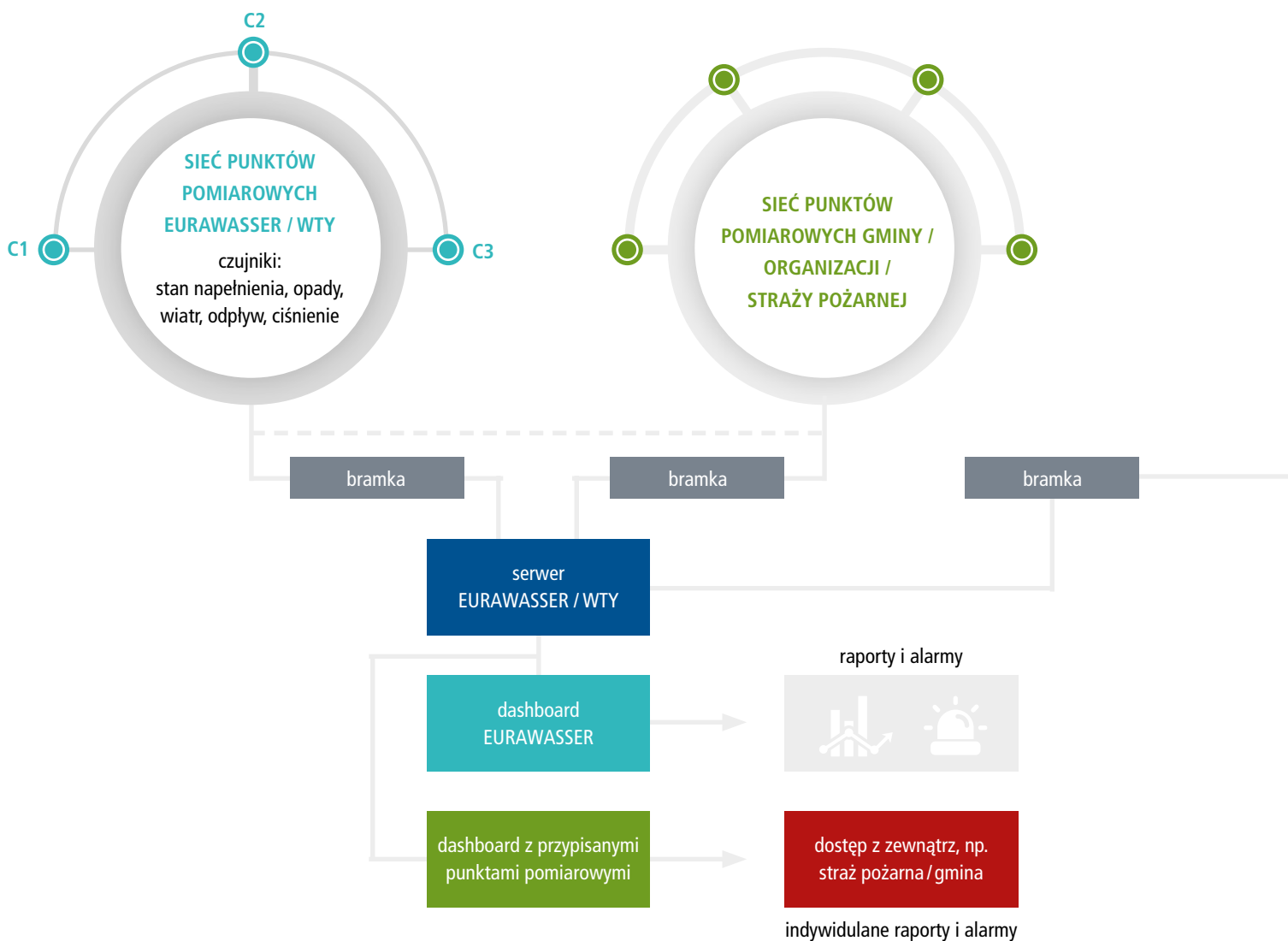
Kooperacja toruje drogę ku smart city

Sieci czujników LoRaWAN oprócz danych do dynamicznego zarządzania i ostrzegania dostarczają także kluczowych danych, które mogą być wykorzystane do poprawy modelowania

i walidacji oraz w przyszłościowych zintegrowanych procesach planowania infrastruktury i urbanistyki.

System LoRaWAN w Goslarze ma być na przykład wykorzystywany w przyszłości również do celów utrzymania dróg w okresie zimowym. Za pomocą pomiarów temperatury i wilgotności powietrza na obszarze miasta można prognozować zmiany warunków atmosferycznych i odpowiednio dysponować pojazdami odśnieżającymi. W ten sposób następuje poszerzenie sieci o dalsze komponenty infrastruktury, które dostarczają dodatkowych istotnych informacji w razie nagłych zdarzeń. Technologia wspiera więc optymalizację codziennej pracy EURAWASSER i toruje drogę ku inteligentnemu miastu.

Koncepcja LoRaWAN „Inteligentne sterowanie zbiornikami retencyjnymi w celu ochrony przed powodzią”



Głosy z REMONDIS z całego świata

KORONAWIRUS OD TYGODNI TRZYMA ŚWIAT W NAPIĘCIU – ODCZUWAJĄ TO RÓWNIŻ PRACOWNICY REMONDIS NA CAŁYM ŚWIECIE



FRANCJA

CLÉMENT CHAUVIN // KIEROWNIK PROJEKTÓW // 27 LAT // W RÓŻNYCH MIEJSCACH WE FRANCJI
KAWALER

Jak toczy się praca we Francji?

Podobnie jak w Niemczech odpady komunalne są nadal zbierane i przetwarzane, ale ilość odpadów z działalności gospodarczej wskutek dekonunktury staje się dużo mniejsza.



HISZPANIA

ASSUMCIÓ FERRER I MATAS // KIEROWNICZKA ZAKŁADU OCZYSZCZANIA ŚCIEKÓW // BANYOLES // 46 LAT // ROZWIEDZIONA, JEDNA CÓRKA // HOBBY: CZYTANIE, GOTOWANIE, ZUMBA, SIATKÓWKA

Jaki nastrój panuje w społeczeństwie?

Ludzie są tu w pozytywnym nastroju. Mają potrzebę robienia czegoś dla społeczności i pomagania innym, na przykład szyją maski ochronne dla personelu medycznego, bo w aptekach są one często wyprzedane. Ludzie na ogół wiedzą, że rezygnują z wielu rzeczy, aby chronić innych.

ROSJA

ROSJA

SWETŁANA BIGESSE // DYREKTOR GENERALNA
REMONDIS ROSJA // REGION MORDOWIA // 53 LATA
ZAMĘŻNA

Jak wygląda praca u was?

W Rosji odpowiadamy za zagospodarowanie odpadów komunalnych w regionie z 800 tys. mieszkańców. We wszystkich miastach rosyjskich zarządono wprawdzie do końca kwietnia ścisły zakaz wychodzenia z domów, ale właśnie w takiej sytuacji, gdy ludzie w większości pozostają w domach, produkują dużo śmieci. Nasi pracownicy każdego dnia, także w weekendy, są w akcji i troszczą się o utrzymanie czystości w miastach i gminach regionu Mordowii.

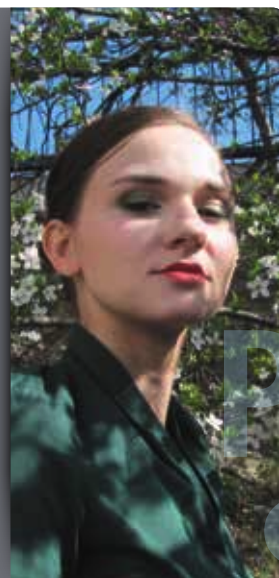


POLSKA

NATALIA MROZEK // SPECJALISTA DS. RECYKLINGU
REMONDIS TARNOWSKIE GÓRY SP. Z O.O. // 29 LAT
PANNA

Jak wygląda wasza działalność?

Od 16 marca nie ma już niestety możliwości przychodzenia naszych klientów do biura. Wszystkie sprawy mogą być jednak nadal załatwiane za pośrednictwem e-maili lub innych środków komunikacji elektronicznej. Oczywiście jest, że dzień w dzień oferujemy nasze usługi dla mieszkańców i firm, i w każdej chwili jesteśmy do dyspozycji naszych klientów – tyle tylko, że w chwili obecnej nie vis-à-vis.



AUSTRALIA

BARRY ISSON // KIEROWCA CIĘŻARÓWKI //
63 LATA // WEIPA, QUEENSLAND

Jak aktualna sytuacja wpływa na pana życie codzienne?

Ma ona wpływ na moje życie społeczne, bo jestem miłośnikiem przyrody. Zauważyć jednak należy pozytywny efekt obecnej sytuacji na życie rodzinne. Także i w moim przypadku. Moja żona i ja możemy teraz spędzać ze sobą więcej czasu.



AUSTRALIA

Bohaterowie dnia codziennego

MARCEL BEIER I MANUEL SCHOPPE SĄ DWIEMA OSOBAMI SPOŚRÓD WIELU TYSIĘCY INNYCH, KTÓRZY DOKONUJĄ WIELKICH CZYNÓW – I TO NIE TYLKO W CZASACH KORONAWIRUSA

Jeszcze do niedawna prawie nikt o nich nie mówił, a teraz – w czasie koronakryzysu – są na ustach wszystkich – zawody, które w Niemczech są uznawane za systemowo istotne. Strażacy, policjanci, lekarze i pielęgniarki, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, branży IT i logistyki, żywienia i higieny, a także sektorów infrastruktury technicznej spotykają się obecnie z dużą wdzięcznością ze strony społeczeństwa. Dlatego też Marcel Beier i Manuel Schoppe, którzy pracują jako kierowcy w firmie REMONDIS, są ze swojego zawodu jeszcze trochę bardziej dumni niż byli dotychczas.



Manuel Schoppe



Marcel Beier

– W ostatnim tygodniu zupełnie obca osoba, przechodząc obok mnie na ulicy, pomachała mi i podziękowała za to, że tu jesteśmy – cieszy się Marcel Beier z Kilonii. – Szczególnie to dzieci myślą o nas. Codziennie oczekują nas pokolorowane ulice, głównie w miejscach wokół pojemników na śmieci – uzupełnia Manuel Schoppe z Olpe. Aby tym ludziom, którzy w tych czasach dokonują jeszcze więcej niż to miało miejsce dotąd, wyrazić wdzięczność i szacunek, każdego dnia o godzinie 21 tysiące obywateli staje na balkonach lub przy oknach, aby bić brawo. Są to oklaski, na które ci bohaterowie dnia codziennego zasłużyli już dużo wcześniej.

„W ostatnim tygodniu zupełnie obca osoba, przechodząc obok mnie na ulicy, pomachała mi i podziękowała za to, że tu jesteśmy”.

Marcel Beier, kierowca REMONDIS z Kilonii

Więcej odpadów, więcej parkujących samochodów

Ale są też i inne skutki pandemii koronawirusa, które obaj kierowcy wyraźnie odczuwają: ilości odpadów w żółtym, szarym i brązowym pojemniku są znacznie wyższe niż normalnie. To zupełnie nie dziwi, bo w końcu obecnie prawie co druga osoba pracuje zdalnie. – Także chomikowanie zapasów i zwiększona ilość zamówień online dają się we znaki. Szacujemy, że oczekuje nas jedna trzecia więcej worków niż zazwyczaj – zauważają obaj kierowcy. Ulice zastawione parkującymi samochodami należą wprawdzie do codzienności każdego kierowcy, ale teraz sytuacja z zaparkowanymi samochodami stała się krytyczna. – Nawet place do zawracania, bez których sobie nie poradzimy, są częściowo zastawione – mówi Manuel Schoppe.

Także groźba zakażenia się wirusem nie daje spokoju obu kierowcom. W tych dniach są oni wyposażeni w dodatkowe środki ochrony i środki dezynfekujące, a tam gdzie to możliwe, w celu ograniczenia kontaktów dokonuje się czasowego rozdzielania zmian. – Sanepid wprawdzie potwierdził, że Covid-19 nie jest aktywny na powierzchniach, ale mimo tego przy dotykaniu przepelnionych pojemników i worków myśli się o ryzyku zakażenia – zauważa Manuel Schoppe.

Branża recyklingowa zyskuje na znaczeniu

Jak długo jeszcze potrwa ten kryzys, tego nikt nie wie. Znaczenie branży recyklingowej będzie jednak także po kryzysie nadal wzrastać. Należy więc ocenić, czego dokonał w kryzysie ten systemowo istotny sektor, a wtedy okaże się, że duże znaczenie recyklingu i ochrony zasobów nic się nie zmniejszyło, mimo że pandemia pozwoliła klimatowi na krótką chwilę wytchnienia. Marcel Beier i Manuel Schoppe mają natomiast nadzieję, że także i po kryzysie ludzie w dalszym ciągu pozostaną im wdzięczni i będą doceniać ich pracę.

FOTORELACJA



◀ W czasie kryzysu wywołanego koronawirusem w wielu spółkach Grupy REMONDIS było dużo pracy. Z tego względu pracownicy REMONDIS Trade & Sales w każdej chwili zdalnie pozostawali do dyspozycji klientów




Bohaterami dnia codziennego są też i ci, którzy dbają o utrzymanie ciągłości procesu recyklingu po zbiórce odpadów, jak tu w AHE w Wetter



▲ W ostatnich tygodniach szczególnie szacunkiem darzono kierowców. Na przykład w Niderlandach, gdzie mieszkańcy przeklejali na pojemniki kwiaty i słowa podziękowania ▼



▲ Także TSR dziękują swoim „bohaterom surowców” za ich pracę w czasach koronawirusa – czy to zdalnie w domu, czy na placu



Taki moment jak lądowanie człowieka na Księżycu nie powinien pozostać w sferze marzeń

Europa ogłosiła Zielony Ład, przez przewodniczącą Komisji Europejskiej określony momentem takim jak lądowanie człowieka na Księżycu. REMONDIS daje dobry przykład, demonstrując, jak najszybciej można osiągnąć ten kamień milowy w ochronie klimatu. My nie tylko produkujemy surowce pochodzące z recyklingu, które są dużo bardziej energooszczędne niż surowce pierwotne, ale zabiegamy również o to, aby znalazły one większe zastosowanie w przemyśle. Ponadto angażujemy się na rzecz wprowadzenia wyższych poziomów zbierania odpadów w całej UE, likwidacji szkodliwych dla klimatu wysypisk oraz uzupełnienia dyrektywy ws. ekoprojektu o efektywność surowcową. Wszystko, co jest nieodzowne, aby UE stała się neutralna klimatycznie do 2050 roku.